NUMER 207.

DZIENNIK POWSZECHNY

4/16 Września 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Wtorek, 16 Września 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Konstantynowicz, syn Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Namiestnika, w dniu onegdajszym o godzinie 9-ej z rana wyjechał do Petersburga.

Rada Administracyjna Królestwa, biorąc na uwagę, jak dalece dla kraju byłaby korzystną stała komunikacja między Warszawą a Bugiem, upoważniła panów S. A. Fraenkel i Kronenberg, którzy się zgłosili z deklaracją na budowę drogi żelaznej w tym kierunku, do dopełnienia i przedstawienia robót przygotowawczych, bez zapewnienia im wszakże koncesji, aby tym sposobem nie tamować innym osobom współubiegania się, w czem, deklaracje za pośrednictwem Zarządu Komunikacij Królestwa składane być winny.

W rozwinięciu artykułu 220 i następnych Ustawy o wychowaniu publicznem w Królestwie, dotyczących organizacji Szkoły Głównej w Warszawie, po rozpoznaniu oraz i ocenieniu prac i zasług na polu naukowem położonych, na posiedzeniu Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w dniu 3 (15) b. m. w obecności JW. Naczelnika Rządu Cywilnego odbytem, wybrane zostały do zajęcia katedr w Szkole Głównej następujące osoby:

I. *w Wydziale prawa i Administracji.*

1) Na Dziekana Wydziału zarazem profesora zwyczajnego procedury sądowej i prawa cywilnego, Rzeczywisty Radca Stanu Jan Kanty *Wołowski*, Magister Obojga praw, Naczelny prokurator w IX Departamencie Rządzącego Senatu.

2) Na profesora zwyczajnego obowiązującego prawa cywilnego i dawnego prawa Polskiego, Magister ob. prawa, Rzeczywisty Radca Stanu Walenty *Dutkiewicz*, Radca Stanu Królestwa, dawniej profesor kursów prawnych w Warszawie.

3) Na p. o. profesora zwyczajnego prawa cywilnego i handlowego, Magister prawa Władysław *Holewiński*.

4) Na p. o. profesora zwyczajnego encyklopedji prawa, prawa natury i kościelnego, Dr. Józef *Kasznica*.

5) Na p. o. profesora zwyczajnego nauk administracyjnych i prawa międzynarodowego, Dr. Antoni *Białecki*.

6) Na profesora nadzwyczajnego prawa Rzymskiego i jego historji Dr. Paweł *Popiel*.

7) Do wykładu prawa kryminalnego i karnego w charakterze Adjunkta, Dr. Franciszek *Maciejowski*, Pisarz w X. Departamencie Rządzącego Senatu.

II. *w Wydziale matematyczno-fizycznym.*

1) Na dziekana Wydziału zarazem profesora czystej Matematyki, Dr. filozofji, Augustyn *Frączkiewicz*, dawniej profesor b. Warszawskiego Aleksandrowskiego Uniwersytetu.

2) Na p. o. profesora zwyczajnego Chemji, Magister Nauk przyrodzonych, Jakób *Natanson*.

3) Na p. o. profesora zwyczajnego Zoologji i Anatomji porównawczej, Magister Nauk przyrodzonych, Konstanty *Gorski*, dotychczasowy Adjunkt Akademji Medycznej w Warszawie.

4) Na p. o. profesora zwyczajnego Botaniki, Magister Farmacji, Jerzy *Aleksandrowicz*, dotychczas p. o. profesora zwyczajnego Akademji Medycznej w Warszawie.

5) Na p. o. profesora nadzwyczajnego matematyki i Fizyki Matematycznej, Magister Fizyki, Tytus *Babczyński*, dotychczas nauczyciel szkoły sztuk pięknych w Warszawie.

6) Do wykładu Fizyki doświadczalnej i Geodezji wyższej w charakterze Adjunkta, Adam *Prażmowski*, Adjunkt Dyrektora Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i wykładający fizykę w Akademji Medycznej.

7) Do wykładu jeometrji analitycznej i wykreślnej w charakterze Adjunkta, Kandydat Filozofji, Nikodem *Pęczarski*, dotychczas Nauczyciel Kursów Przygotowawczych.

8) Do wykładu Mineralogji i Geologji w charakterze Adjunkta, Kandydat Filozofji Karol *Jurkiewicz*, dotychczas Nauczyciel Gimnazjum Realnego w Warszawie.

Przystępując do urządzenia Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego wychowania Panien w Warszawie, Komisja Rządowa ze względu na usposobienie naukowe, takt i doświadczenie pedagogiczne pani *Paszkowicz* Antoniny, wybrała ją na Podprzełożoną w rzeczonym Instytucie, z poruczeniem komisoryjnem tymczasowo p. o. Przełożonej.

Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podaje do wiadomości osób interesowanych, że egzamina wstępne i zapis do Szkoły Głównej w Warszawie rozpoczną się w gmachach pałacu Kazimirowskiego z d. 1 Października (19 Września) r. b. i trwać będą codziennie do 1 Listopada (20 Października).

Kandydaci zgłoszą się do Prezydującego w Komitecie Egzaminacyjnym, ustanowionym przy Szkole Głównej, któremu złożyć winni oświadczenie, na jaki wydział uczęszczać zamierzają i uiścić za egzamen wstępny opłatę nieulegającą zwrotowi, w ilości rs. 6; poczem przypuszczeni zostaną do egzaminu, według programatów wkrótce ogłosić się mających.

Uznani przez Komitet Egzaminacyjny za zdolnych do słuchania kursów Szkoły Głównej, celem uzyskania matrykuły, są obowiązani:

a) złożyć u Dziekana właściwego wydziału świadectwo komitetu z odbytego egzaminu, dowody niżej wymienione i kwit złożonej opłaty za półrocze pierwsze;—

b) podpisać deklarację dyscyplinarną i wskazać miejsce swego zamieszkania.

Nadmienia się przytem:

a) że na studentów do Szkoły Głównej przyjmują się wszyscy, bez różnicy stanu i wyznania, którzy ukończyli 17 lat wieku;

b) że kandydat do Szkoły Głównej winien przedstawić metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ospy szczepionej i jeżeli niepełnoletni, oświadczenie rodziców lub opiekunów, iż życzą sobie, aby jako student do Szkoły Głównej uczęszczał i poddają go pod przepisy dyscyplinarne, które wszystkich studentów obowiązują;

c) że opłata wpisowa za wszystkie kursa, w każdym wydziale wykładane, oznaczona, jest za każde półrocze po rs. 10;

d) że od opłaty tej nikt, oprócz seminarzystów pedagogicznych, uwolnionym nie będzie;

e) i nakoniec, że studenci Szkoły Głównej nie mają sobie przepisanych żadnych mundurów.—Za Dyrektora, Wice-Dyrektor Wydziału *Przystański*.

Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawiadamia osoby interesowane, że Gimnazja i Szkoły Powiatowe w Warszawie będą rozlokowane w następującym porządku:

Gimnazjum 1-sze, tymczasowo w gmachu po b. Pensji Żeńskiej Rządowej przy ulicy Nowolipki,—dopóki pałac Prymasowski odpowiednio przebudowanym nie będzie.

Gimnazjum 2-gie, w gmachu Akademji Medyko-Chirurgicznej na Krakowskiem przedmieściu.

Gimnazjum 3-cie, tymczasowo w gmachu b. Oddziału 5-o-klasowego Gimnazjum Realnego przy ulicy Alea, dopóki gmach po b. Pensji Żeńskiej Rządowej przy ulicy Nowolipki zajęty będzie przez Gimnazjum I-sze.

Szkoła Powiatowa Ogólna 1-sza, przy Gimnazjum 1-em na Nowolipkach.

Szkoła Powiatowa Ogólna 2-ga, w domu narożnym przy ulicy Marszałkowskiej i Ś-to-Krzyskiej.

Szkoła Powiatowa Ogólna 3-cia, w gmachu po-Paulińskim przy ulicy Długiej,— gdzie dotąd mieściła się Szkoła Powiatowa pięcio-klasowa.

Szkoła Powiatowa Specjalna 1-sza w domu narożnym przy ulicy Rymarskiej i Leszno.

Szkoła Powiatowa Specjalna 2-ga, w domu O. O. Dominikanów przy ulicy Freta.

Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podaje do wiadomości osób interesowanych, że na wniosek Dyrektora Głównego Prezydującego w tejże Komisji, Rada Administracyjna, z uwagi, że teraźniejsze translokacje osób służących w zawodzie nauczycielskim nastąpiły z konieczności przeprowadzenia zamierzonej reformy Szkół, decyzją swą z dnia 14 (26) Sierpnia r. b. pozostawiła do uznania Komisji Wyznań i Oświecenia, iżby Nauczycielom żonatym, do innej Szkoły przenoszonym, przyznawany był zasiłek, bez wymagania zwrotu, w stosunku 1/3, a bezżennym w stosunku 1/6 części pobieranej dotąd przez nich rocznej płacy.

Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. — Z zapisu ś. p. Księdza Djonizego Droździyńskiego wakują przy Gimnazjum w Piotrkowie dwa stypendja po rs. 52 k. 62, do których mają pierwszeństwo pochodzący od brata zapisodawcy Jana Drożdżyńskiego, a potem od siostry Marjanny z Drożdżyńskich Drużeńskiej czyli Drożeńskiej. — Drożdżyńscy mają pierwszeństwo przed krewnymi innego nazwiska, ubożsi przed bogatszymi; gdyby zaś krewnych zabrakło, lub nie chcieli z zapisu korzystać, w takim razie mają do tego prawo urodzeni we wsiach Bliżyce, Staromieście, Podlasie, w mieście Lelowie, we wsiach Lgota, Gawronna, Gorzków, a po nich z całej parafji Lelowskiej lub Staromiejskiej.

Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, podając o tem do powszechnej wiadomości, wzywa osoby interesowane, aby najdalej w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia złożyły dowody swej kwalifikacji Seniorowi familji Drożdzyńskich, W. Maksymiljanowi Drożdzyńskiemu, zamieszkałemu w Słupi Nowej pod Łagowem, wraz ze świadectwem Dyrektora Gimnazjum w Piotrkowie, że kandydaci do stypendjum uczęszczają do Szkół Piotrkowskich, lub że do słuchania w nich nauk mają odpowiednie usposobienie, a Senior familji, po ocenieniu tych dowodów, zakomunikuje je pomienionemu Dyrektorowi, dla przedstawienia Komisji Rządowej do decyzji.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości. — Ogłasza, iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z d. 10 (22) Lipca r. b. Nr. 12,367, darowiznę nieruchomości Nr. 89, wraz z kuźnią w mieście Międzyrzecu położonej, dla miejscowego szpitala starozakonnych i dla ubogich tegoż miasta, przez Abrahama Goldman, aktem na dniu 31 Maja (12 Czerwca) r. z. urzędownie sporządzonym, prawnie zaakceptowanym uczynioną, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie darowizny oznaczonemi, zatwierdziła.—w Warszawie d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1862 r.—Z upoważnienia: Dyrektor Kancelarji, Radca Stanu *J. Ornowski*.

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym, w Gmachu szkolnym, za Kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym—w tygodniu upłynionym do d. 2 (14) Września r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 101, na które, tudzież na dawniejsze w 566 wnioskach złożono rs. 5,579 kop. 40. — Na żądanie zaś 114 uczestników (prócz procentu rs. 26 kop. 42, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 4,729 kop. 8½ i umorzyła książeczek 32.—Przeto uczestników 15,690 posiada kapitał rs. 620,225 kop. 24. — Prezes *Wierniewicz*. — Naczelnik Kancelarji *Słomiński*.

Przyjechali z Petersburga do Warszawy:
JW. Rzeczywisty Radca Stanu Nabokow, Mistrz Dworu J. C. W. Wielkiego Księcia Namiestnika Królestwa i Minkwitz Jenerał-Major, Naczelnik Sztabu Wojsk w Królestwie z Petersburga.

Z Petersburga, 11 *Września*.

Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 26 sierpnia (v. s.), dowodzący wojskami w Królestwie Polskiem, jenerał-adjutant, jenerał piechoty, baron *Ramzay*, na pamiątkę odznaczającego się dowodzenia oddzielnym korpusem grenadjerów, który doprowadzony przez niego został do tak świetnego stanu, w jakim obecnie przedstawił się na przeglądzie Najjaśniejszemu Panu, zaliczony został do Jekarynosławskiego Jego Cesarskiej Mości pułku lejb-grenadjerów, z pozostawieniem w zajmowanych przez niego obowiązkach i godnościach.

Przez reskrypt Najjaśniejszej Pani, z dnia 22 lipca (v. s.), małżonka wielkiego mistrza obrzędów, hrabina Zofja Borch, za zezwoleniem Najjaśniejszego Pana, zaliczoną została do dam mniejszego Krzyża Ś-ej Wielkiej Męczenniczki Katarzyny.

Przez Najwyższy rozkaz mianowany został: starszy urzędnik I wydziału własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji, radca kolegjalny, książę *Dolgoruki*, pełniącym obowiązki mistrza obrzędów Dworu Cesarskiego, z pozostawieniem go przy zajmowanym urzędzie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Dzienniki wiedeńskie utrzymują, że pomiędzy Anglją a Francją, po wzięciu Garibaldego do niewoli, zaszło wzajemne porozumienie się, to jest, że gabinet londyński przestał nalegać na rząd cesarski, co do załatwienia kwestji rzymskiej, w zamian za co Francja zbliżyła się do Anglji w kwestji wschodniej. Obecnie Cesarz w Biarritz ma pracować nad projektem zebrania kongresu dla załatwienia kwestji rzymskiej, czemu zewnętrzne okoliczności bardzo sprzyjają. Podług tych dzienników, Cesarz Napoleon nie porzucił dawnego planu co do Rzymu, jaki jeszcze w liście do Edgarda Neya w 1849 r. nakreślił (sekularyzacja zarządu, wprowadzenie ustawy, kodeksu Napoleona i t. d.) i chcąc przeszkodzić jedności włoskiej, pragnąłby, aby kongres europejski, powierzył mu, z warunkiem aby Ojciec Święty przeprowadził reformy, opiekę nad Watykanem na czas nieograniczony. Jedyną trudność stanowiłoby skłonienie Anglji do przyjęcia udziału w kongresie, lecz wiedeńskie dzienniki utrzymują, że Cesarz Napoleon potrafi ją zjednać sobie przez obietnicę pomocy w Ameryce.

Esprit public zapewnia, że w następnych układach z dworem rzymskim, przedstawiony będzie przez gabinet paryzki projekt przeniesienia stolicy Apostolskiej na wyspę Sardynję; przyczem tygodnik ten przypomina, że jeszcze przed 50-u laty, Napoleon I-szy projektował Austrji przeniesienie stolicy do miejsc obok grobu Chrystusa, i utworzenie dla Papieży królestwa Jerozolimskiego.

Jeden z belgickich korespondentów utrzymuje, że p. Thouvenel przesłał do Cesarza list pełen uszanowania, żądając uwolnienia od obowiązków, i że niektórzy jego koledzy poszli za jego przykładem. Miejsce jego zapewne zajmie p. Drouin de Lhuys, który jako prezes jednej z rad jeneralnych, potrafił ją skłonić do uchwały sprzyjającej obecnej polityce francuzkiej w kwestji rzymskiej. Jeżeli w polityce tej nie zajdzie żadna zmiana, to w istocie daleko odpowiedniejszym byłby gabinet składający się z pp. Walewskiego, Drouin de Lhuys i Bourqueneya, niż z pp. Thouvenela, Persiniego, Foulda i Rouhera.

Belgickie dzienniki zapewniają, że prace konferencji konstantynopolskiej znów przerwane zostały, z powodu, iż pełnomocnicy Anglji i Austrji musieli się odwołać do swych rządów po nowe instrukcje.

(Ind. B., Wien. Z.)

Anglja.

Londyn, 12 *Września*. *Times*, opierając się na danych poczerpnięty ze źródeł amerykańskich, podaje ofiary poniesione dotąd przez Stany Zjednoczone wciągu obecnej wojny domowej na 200 milionów funt. ster. i 250,000 ludzi. „Jest to na teraz", powiada ten dziennik, „czczem gadaniem, jeżeli kto rozpadnięcie się dawnej unji amerykańskiej nazywa rokoszem, który musi być uśmierzonym. Jest to raczej wielkie społeczne i polityczne przesilenie, i jako takie będzie z czasem traktowane. Wojna zamieniła się prawie w walkę bezowocną, pozbawioną wszelkiego celu i wszelkiej zasady przewodniej. Czcza gadanina o przywróceniu dawnej unji, ukaraniu zdrady stanu, przytłumieniu rokoszu, na nic się nie przyda. Europa zaczyna stawiać pytanie, co leży właściwie po za wszystkiemi temi bitwami, grożącemi przeobrazić się w walki, o których Milton powiada, że powinny być przez historję pozostawione bez uwzględnienia, albowiem nie wywierają żadnego skutku."

Podług wiadomości z Malty, rząd angielski postanowił wzmocnić znacznie swą flotę morza Śródziemnego. Składa się ona obecnie tylko z 5 okrętów linjowych, lecz do tych dodaną została znaczna liczba najsilniejszych fregat i korwet. Obecnie liczba okrętów linjowych zostanie podwojona.

W dniu dzisiejszym spuszczony został w Chatham z warsztatów „Royal Oak," który będzie zapewne najsilniejszym ze wszystkich okrętów pancernych floty angielskiej. Żelazne jego pokrycie jest daleko silniejsze i dokładniejsze aniżeli na okrętach „Warrior" i „Black Prince". Admiralicja przedsięwzięła środki celem jak najrychlejszego uzbrojenia tego nowego statku.—Za kilka dni wydaloną zostanie z warsztatów w Woolwich znaczna liczba pracujących tam robotników. Redukcja ta ma wynosić, jak zapewniają, w ogóle 6,000 robotników. Uwalniani oni będą stopniowo, po 150 tygodniowo; upłynie zatem wiele czasu, zanim cała redukcja dokoną zostanie. Do chwili obecnej pracowało tam przeszło 12,000 robotników.

Komisarze wystawy powszechnej odbyli dziś naradę w przedmiocie oznaczenia terminu zamknięcia wystawy. Pomimo kilkogodzinnych rozpraw, nie osiągnięto żadnego rezultatu, tak iż nie wiadomo, czy wystawa zostanie zamkniętą 18-go października, czyli też w połowie listopada. *Times* zalecający jak najpóźniejsze zamknięcie wystawy, przemawia obecnie za dozwoleniem wystawcom sprzedawania w ciągu ostatnich dwóch tygodni wystawionych przedmiotów, coby nadzwyczaj ulżyło, zwłaszcza obcym wystawcom, którzy przy pakowaniu na nowo, narażeni zostaną na znaczną stratę czasu.

Austrja.

Wiedeń, 13 *Września*. Po sześciotygodniowej przerwie, izba deputowanych rozpocznie na nowo w poniedziałek swe prace parlamentarne. W ciągu ferij, w stanie wewnętrznym kraju żadna nie zaszła zmiana. Deputowani znajdują się, po upływie dość długiego czasu, w temże samem położeniu, w jakiem byli przy odroczeniu posiedzeń. W przedmiocie skompletowania ścieśnionej dotąd rady państwa, nie zrobiono jeszcze żadnego stanowczego kroku, a tak z tej jak i z tamtej strony Litawy nie ustał bynajmniej opór bierny, tu przeciw separatystowskim dążnościom Węgier, tam zaś przeciw centralizacyjnym gabinetu wiedeńskiego planom. Jeżeli deputowani, którzy wytchnęli nieco po piętnastomiesięcznych rozprawach parlamentarnych, nie zaczerpnęli nowych sił i nowej odwagi cywilnej dla posunięcia naprzód kwestij dotąd w błędnem kółku krążących, w takim razie i nowe prace parlamentarne nie przyczynią się do rozwoju życia konstytucyjnego.

Ciało konsularne austrjackie na wschodzie ma uledz obecnie zupełnej reformie, w którym to celu zgromadzi się w Konstantynopolu specjalnie do tego przez rząd austrjacki mianowana komisja, której zadaniem będzie opracowanie na miejscu stosownego projektu reorganizacji. Członkami tej komisji z Trjestu będą pp. Gogola, inspektor naczelny instytutu marynarki, i Acerboni, delegowany przez tameczną izbę handlową. Obaj mieli udać się dziś do Konstantynopola. Komisja ta odbywać będzie posiedzenia pod kierunkiem Dra L. Becke, nowo-mianowanego wiceprezesa zarządu centralnego marynarki. Dla opiekowania się handlem austrjackim w Turcji, osoby kompetentne radzą trzymać stale na wodach morza Marmora austrjacki okręt wojenny.

Francja.

Paryż, 11 *Września*. Według ostatnich listów z Włoch, p. Ratazzi zaniechał wysłać energiczny okólnik do ajentów dyplomatycznych rządu włoskiego, oświadczający że gabinet nie porzucił wcale myśli i nadziei utworzenia z Rzymu stolicy państwa. Lecz po dostatecznej rozwadze, wysłanie tego okólnika zostało odroczone. Wiadomości tej dodaje pewnego prawdopodobieństwa nader trudne stanowisko gabinetu turyńskiego. Jakkolwiek według ostatnich wiadomości spodziewano się, że można będzie obejść się bez amputowania nogi Garibaldego, wszelako jednozgodnie utrzymują doktorzy, że kuracja będzie długa, co nie usuwa przypuszczenia, iż w czasie późniejszym może zajść wypadek zmuszający do tej smutnej ostateczności.

Margrabia Loulé 14-go ma wypłynąć z Lizbony udając się do Turynu po księżniczkę Marję Pję. Co do drogi jaką obierze narzeczona Króla portugalskiego, wiadomości są sprzeczne; według jednych księżniczka ta ma odbyć drogę lądem przez Paryż do Bordeaux według drugich ma z Genui morzem dojechać do Marsylji, a następnie lądem przez Francję do Bordeaux; inni wszakże utrzymują, że wprost z Genui uda się morzem do Lizbony. Margrabia Loulé odda pod jej rozporządzenie cztery statki portugalskie, którym mają towarzyszyć dwa włoskie okręty.

Listy z Madrytu donoszą ważną wiadomość, potrzebująca wprawdzie potwierdzenia, o niebezpieczeństwie zagrażającem gabinetowi O'Donnela, dla obalenia którego utworzyła się liga z marszałkiem Narvaezem na czele; marszałek, jak powiadają posiada papiery dotyczące jeszcze sprawy Vilcavaro, nader kompromitujące obecnego prezesa gabinetu.

Dalsze prowadzenie krwawej a niszczącej walki w Stanach Zjednoczonych, przykre sprawia wrażenie na bawiących obecnie w Paryżu obywatelach obu wojujących stron. Okazuje się że jeżeli walka ta nie jest nigdy nieukończoną, przynajmniej może jeszcze długo trwać bez żadnego stanowczego rezultatu. Lecz związek już nigdy nie może być przywrócony, a dalsza walka staje się zgubną dla Stanów Zjednoczonych.

Pogłoski o rozwiązaniu Ciała prawodawczego, tak często rozpuszczane i zaprzeczone, znów zaczynają się powtarzać w Paryżu. Podają je i *La France* i *Presse* nie zapewniając o ich wiarogodności; według nich kolegja wyborcze w październiku byłyby powołane do wyborów.

Constitutionnel nie odpowiedział jeszcze jak to zapowiadano, na listy dziennika *La France*, ale tylko umieścił list do redaktora *Presse*, w którym protestuje przeciwko wnioskom wyprowadzonym z jego milczenia przez ten ostatni dziennik, a mianowicie że milczenie jego pochodzi z musu i oznacza upadek stronnictwa rządowego które *Constitutionnel* reprezentuje. *Constitutionnel* zapewnia że ogłosi odpowiedź, ale w właściwym czasie. Jakkolwiek oświadczenia dziennika półurzędowego nie mogą mieć tej ważności, co urzędowa jakakolwiek wzmianka, wszakże i ich znaczenie przez takie odraczanie znacznie się osłabia i ostatnie nadzieje stronników włoskiego zjednoczenia, rozchwieją się w obec tak jawnych oznak przegranej żywiołów, które w gabinecie Cesarza Napoleona, okazywały przychylność dla jedności Włoskiej.

Patrie zaprzecza wiadomości podawanej przez niektóre dzienniki, jakoby francuzka eskadra morza Śródziemnego, obecnie znajdująca się w zatoce neapolitańskiej, miała nie powrócić ztamtąd przed zimą. Według tego dziennika, eskadra ta w zwykłym czasie, to jest w końcu października wróci do Tulonu na czas zimowy.

Książę Napoleon udał się do Biarritz dla pożegnania Cesarza. Książę Murat także znajduje się teraz w Biarritz u Cesarza.

Prusy.

Berlin, 14 *Września*. *Stern-Zeitung* opisując piątkowe posiedzenie, objawia nadzieję opartą na mowach Patowa i Vinckego, wzmocnioną rozmaitemi symptomami w rozprawach, że głosy umiarkowania w izbie nieprózno się podnoszą, i że w ostatniej jeszcze godzinie takie rezultata nastąpią, które i spełnione fakta w r. 1862 i późniejsze uwzględnią.

Poznań, 10 *Września*. Czytamy w dziennikach poznańskich następujące ogłoszenie: „Podaję niniejszem do wiadomości powszechnej, że zamieszczona w Nrze 206 „Dziennika Poznańskiego" wiadomość o odbytem jakoby w kościele farnym w Pleszewie nabożeństwie żałobnem za dusze straconych niedawno w Warszawie Jaroszyńskiego, Rylla i Rzońcy, ogłoszoną została bez wiedzy właściwego duchowieństwa, które złożyło oświadczenie, że ani do podobnego nabożeństwa żałobnego przygotowań nie czyniło, ani też takowego odprawiać nie będzie; tudzież, że Najprzewielebniejszy Arcybiskup raczył mi dać zapewnienie, iż w żadnym razie nie ścierpi, ażeby domy Boże były przez podobne nabożeństwa profanowane i dawały wiernym djecezji powód do zgorszenia.—Poznań, 9-go Września 1862. Rzeczywisty radca tajny i prezes naczelny prowincji Poznańskiej *v. Bonin*."

Nabożeństwo w Pleszewie, o którem wyżej mowa, nie odbyło się.

Włochy.

Turyn, 9 *Wreśnia*. Wszystkie starania gabinetu turyńskiego przy dworze francuzkim, dotyczące załatwienia kwestji rzymskiej pozostały dotąd bezowocne. Cesarz Napoleon nie chce wcale mówić o tym przedmiocie, nie chce nawet wyjawić powodów, które skłaniają go do utrzymania *status quo* w Rzymie. Ani poseł włoski p. Nigra, ani ministrowie przychylni sprawie włoskiej, ani nawet Ks. Napoleon nie zdołali wymódz na nim jednego słówka, z którego możnaby wnosić, że ma jakieś zamiary względem Rzymu. Wszyscy otrzymali tęż samą krótką i stanowczą odpowiedź: „nie mogę wycofać wojsk moich ze stolicy papiezkiej." Zażądał nawet wyjeżdżając do Biarritz, aby przez cały czas pobytu jego u wód nie wspominano mu wcale o kwestji rzymskiej, i o tem kilkakrotnie zawiadomiono rząd włoski.

Łatwo jest zrozumieć, że taki stan rzeczy stawia gabinet p. Ratazzego w prawdziwie przykrym położeniu. Nie przestają jednak spodziewać się, że Cesarz Napoleon zmieni swoje postanowienie, i w tejto nadziei, p. Ratazzi i jego koledzy pozostają nadal w składzie gabinetu, idąc niejako za przykładem pewnej części ministerstwa francuzkiego, która sprzyja bardzo sprawie włoskiej, a jednak dotychczas nie usunęła się z gabinetu.

Postanowiono więc poruszyć ostatecznie wszystkie sprężyny. Po powrocie Cesarza z Biarritz jeden z reprezentantów rządu wło-

skiego, może nawet sam p. Ratazzi uda się do Paryża dla ostatecznego porozumienia się z Napoleonem III w kwestji, tak żywotnej dla Królestwa Włoskiego. Jeżeli Cesarz będzie trwał nadal w swoich zamiarach, jeżeli nie chce wycofać załogi francuzkiej z Rzymu, wtedy gabinet p. Ratazzego poda się natychmiast do dymisji, złożywszy poprzednio w parlamencie dowody wszystkich usiłowań, których nie szczędził przy dworze francuzkiem, dla osiągnięcia rezultatu, tak dawno oczekiwanego przez całe Włochy. Wtenczas dopiero Wiktor-Emanuel będzie miał do wyboru między gabinetem p. Ricasolego, który zerwie otwarcie przymierze z Francją i odda się w ręce Anglji, lub innym ministerstwem, które odważy się zrobić niejako zamach stanu i owładnąć Włochami przez siłę moralną polityki p. de Laguéronnièra. Pomiędzy temi dwiema drogami nie ma rzeczywiście środka. Pan Ratazzi nie jest jeszcze wprawdzie zupełnie zniechęcony; będzie jeszcze wyczekiwać cierpliwie przez dwa lub trzy tygodnie i może uda mu się wyjść z tryumfem, chociaż sam nawet nie wierzy bardzo w zwycięztwo.

Nic jeszcze nie postanowiono w sprawie Garibaldego. Stronnictwo, żądające natychmiastowej amnestji, coraz staje się liczniejsze, szczególniej też po ogłoszeniu raportów pułkownika Pallavicino, z których pokazuje się, że b. dyktator otrzymał dla siebie i dla swoich towarzyszów broni obietnicę pozwolenia odpłynięcia za granicę. Ciągłe spadanie włoskich papierów, podczas gdy wszystkie zagraniczne codzień prawie idą w górę, niepokoi bardzo rząd włoski. Jest to jak się zdaje, zemsta ze strony p. Rothschilda za odmówienie mu koncesji neapolitańskich dróg żelaznych. Dla podtrzymania kredytu, rząd włoski ma ogłosić w *Gazecie urzędowej* notę, w której oświadczy, że w b. r. nie będzie potrzebował zaciągać pożyczki.

Ksiądz Stellardi, wielki jałmużnik królewski wyjechał do Rzymu, w celu wręczenia Papieżowi własnoręcznego listu Księżniczki Marji Pji, donoszącej Piusowi IX jako jej ojcu chrzestnemu o wkrótce mającem nastąpić związku małżeńskim z Królem portugalskim. Utrzymują niektórzy, że duchowny ten ma jeszcze po raz ostatni poufnie zwrócić się do Papieża w celu skłonienia go do pojednania się z Wiktorem-Emanuelem i zadosyć uczynienia życzeniom wszystkich Włochów; wątpliwą jest jednak rzeczą, aby krok ten miał być uwieńczony pomyślnym skutkiem.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Rzym, 12 *Września*. P. Stellardo, jałmużnik Króla Wiktora Emanuela, przybył do Rzymu z listem księżniczki Marji-Pji, donoszącym Papieżowi, jako jej Ojcu Chrzestnemu o jej małżeństwie z królem Portugalji.

Aleksandrja, 11 *Września*. Wiadomości z Syrji donoszą, że w Hauranie panuje spokojność. Mieszkańcy Kastramu, miasta syryjskiego, położego w odległości stuośmdziesięciu kilometrów na południe od Damaszku, rozpędzili robotników przysłanych przez Daud-Paszę w celu budowania drogi. Proklamacja Kabuli-effendego wyznacza dziesięć dni czasu na zapłacenie wymaganego wynagrodzenia strat.

Madryt, 11 *Września*. Wojska francuzkie znajdujące się na pokładzie parostatku, który został cokolwiek uszkodzoyym w przystani gibraltarskiej, wylądowano na terytorjum neutralnem między twierdzą angielską i granicą hiszpańską.

Turyn, 12 *Września*. Donoszą z Neapolu, że eskadra francuzka otrzymała rozkaz, aby się w poniedziałek 15-go udała do Ajaccio.

Paryż, 14 *Września*. Czytamy w *Pays:* Układy dotyczące traktatu handlowego między Francją i Włochami napotykają trudności, które prawdopodobnie spowodują opóźnienie, w jego zawarciu. Zdaje się jednak, że mimo zapewnień kilku dzienników włoskich, trudności te nie pochodzą ze względów politycznych. Być może, że opóźnienie traktatu handlowego z Prusami, stało się powodem, że się zajmują ważną tą sprawą z większą ogłędnością.

Nowy Jork, 5 *Września*. Pope podczas odwrotu pod fortyfikacje waszyngtońskie, przegrał walną bitwę. Według urzędowych raportów straty są niezmierne. 50,000 skonfederowanych pod dowództwem Breckenridge zagraża Nowemu Orleanowi. Buttler robi wielkie przygotowania do obrony miasta.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Wczoraj niebo przez cały dzień pochmurne, wiatr panował słaby, przed południem południowo-wschodni, po południu północno-wschodni. Powietrze dość wilgotne, wieczorem o godzinie 10-ej padał deszcz bardzo drobny; średnia temperatura jest $13\frac{1}{2}$ stopni Réaumura, o $2\frac{7}{10}$ stopni wyższa od normalnej, największe ciepło po południu $17\frac{2}{5}$, najmniejsze w nocy $10\frac{7}{10}$ stopni Réaumura. Barometr zwolna wznosił się, średnia jego wysokość jest 752,47 milimetrów. Elektryczność 18 stopni. Księżyc najdalej od ziemi o godzinie 5-ej w wieczór.

— W kolonji i gminie Zagrodnica, powiecie Włocławskim, dnia 19 Lipca r. b. dwuletni Jan Bojanowski, syn wyrobnika, wpadł przypadkowo w sadzawkę, a chociaż niezadługo wydobytym został z wody, jednak pomimo środków zaradczych do życia przywróconym już być nie mógł.

— Tegoż dnia, we wsi Wieprzowe jezioro, powiecie Zamojskim, z niewyśledzonej przyczyny wszczął się pożar, który zniszczył dom mieszkalny, ubezpieczony na rs. 60, a nocujący na górze domu tego Maciej Kukiełka, tak niebezpiecznie został poparzony, że pomimo udzielonego ratunku, następnego dnia życie zakończył.

— Zeszyt Wrześniowy Biblioteki Warszawskiej zawiera pomiędzy innemi nadzwyczaj ciekawą pracę, zasłużonego badacza i zbieracza na polu ojczystych dziejów, p. Aleksandra Przezdzieckiego, noszącą napis: *Jan Marsupin na dworze Króla Zygmunta i Królowej Bony*. Pan Przezdziecki otrzymawszy od księżny kanoniczki Teresy Jabłonowskiej odpis z oryginałów znajdujących się w cesarskiem archiwum w Wiedniu, listów Marsupina, który bawił w 1543 r. w Polsce przysłany przez Króla rzymskiego Ferdynanda, do jego córki Elżbiety będącej małżonką Zygmunta Augusta, podaje w tym artytykule najciekawsze wyciągi z tych listów, malujące dwór Zygmunta Starego, władzę jaką nad nim miała Bona, równie jak i nad synem Zygmuntem Augustem, którego trzymała w odosobnieniu od młodej nieśmiałej Elżbiety, prześladując ją przytem w rozmaity sposób. Marsupin, który starał się osłonić córkę swego monarchy od tych prześladowań i intryg dworskich, jak się zdaje, nie miał siły ich przemódz, trzymany, po większej części zdala od dworu, i po trzech miesięcznym pobycie w Polsce został odwołany, jak się zdaje do Wiednia. Nie pierwszą tą podobną pracę zawdzięczamy p. Przezdzieckiemu. Oprócz tego artykułu w zeszycie tym Biblioteki zasługują na uwagę *Wyjątek z podróży po Zabajkalskiej krainie w Syberji* przez Agatona Gillera i dokończenie w poprzednim zeszycie rozpoczętego artykułu: *Bibliografja Polska XIX stulecia*, które wskazuje jak ciekawem i pożytecznym byłoby wydanie obszernej pracy autora artykułu, zawierającego wiele zajmujących wiadomości. Obok tego zeszyt ten mieści w sobie przekład III-go aktu *Hamleta* Shakespearea, sumiennego tłomacza p. Paszkowskiego, *Kronikę Paryzką* i inne zwykłe działy.

— *Wiestnik Odeski* donosi, że niedawno wyszły zeszyty 3-i i 4-y małorosyjskich pieśni, dum i melodij, zebranych na Podolu, w gubernji Kijowskiej i z tej strony Dniepru, a wydanych przez A. Kocipińskiego. Wiele z tych pieśni i dumek nosi na sobie ślady odległej starożytności. Ciekawy zbiór p. Kocipińskiego dopełnia istniejące już nieliczne zbiory, które jednakże ustępują mu pierwszeństwa pod względem bogactwa treści muzycznej.

— Prasa rosyjska zaczyna zwracać coraz baczniejszą uwagę na stosunki Rosji z Chinami, i zawiera wiele w tym względzie ważnych szczegółów.—Podajemy więc niektóre ciekawsze z nich. Stosunki Rosjan z Chińczykami uległy zupełnej zmianie po traktacie Pekińskim z r. 1860. Dawniej, ani jeden Chińczyk nie śmiał bez stosownego biletu przybyć do Troickosawska, w Wschodniej Syberji, na pograniczu leżącego; dziś jeżdżą tam i napowrót najswobodniej, oraz kupują i sprzedają co im się podoba. W Troickosawsku bududuje się obecnie murowany bazar czyli gościnny dwór, najęto więc do pomocy robotnikom rosyjskim 20 chińczyków, czego nigdy dawniej nie bywało. Chińczycy są pracowici i wytrwali, i dla tego to nie jednokrotnie już podawano projekt zasiedlenia Amuru i Usurgi Chińczykami. W miastach chińskich, gdzie się osiedlili Europejczycy, wszyscy krawcy są chińczycy. Anglik oddaje takiemu krawcowi surdut i każe na wzór jego zrobić drugi, a za dni kilka stawia się krawiec z gotowym surdutem nieustępującym w niczem pierwszemu.—Do Kjachty także przybywają teraz częściej mieszkańcy państwa Niebieskiego, a między innemi zjechał tam na loterję odbywającą się w Ochronie dzieci, dzarguczej czyli naczelnik Maj-Maj-Czenu z swymi urzędnikami.—Dziennik *Kjachtinskij Listok* wychodzący w Kjachcie, podaje również wiele wiadomości Chin dotyczących, a między innemi, list komisjonera kiachtińskiego Nerina, z Szanghai, opisujący to miasto. Dzieli się ono na dwie części: europejską i chińską. Szanghai leży na brzegu Wu-Sun. Domy wszystkie sę murowane, budowy lekkiej, z galerjami, a okna z kratami dla swobodnego przystępu powietrza i wiatru. Na ulicach snuje się wszędzie tłum różnorodny. Są tam wszystkie narody, ale najwięcej Anglików. Za nimi idą Amerykanie, Francuzi, Holendrzy, a dalej dopiero Indjanie i Chińczycy. Ci ostatni, jakkolwiek gospodarze, pełnią najniższe i najcięższe roboty, są jednak przytem nadzwyczaj czynni i ruchliwi, oraz zdolni do wszystkiego. Wielu bogatych Chińczyków mieszka w domach europejskich, znają oni język angielski i odróżniają się od Europejczyków jedną tylko odzieżą. Miasto chińskie odznacza się wązkiemi błotnistemi ulicami, na których panuje woń nieznośna, podobnie jak we wszystkich miastach chińskich, i jest przeciwstawieniem czystości i wykwintności dzielnicy europejskiej.—Budowa domów w Szanghai nie jest droga, gdyż robotnik tani, a dom niepotrzebuje takich warunków jak u nas. Ściany są w trzy cegły, sufit z krat zagipsowanych, podłoga z desek mahoniu lub drzewa kamforowego, a pieców niema tylko kominy.— Teatru ani klubu niema, w Szanghai. Za życie w hotelu w Szanghai płaci się ze stołem i usługą 60 dollarów czyli około 500 złp. Jeść dają trzy razy na dzień, lecz nie na porcje, tylko do woli, gdyż taki jest zwyczaj przez Anglików zaprowadzony.—Podług *Kjachtinskiego Listka* w 1861 r. wyprowadzono towarów rosyjskich do Chin za 7,629,069 rs. a w tej liczbie monety za 2,677,384 rs. Z Chin zaś przywieziono towarów za 7,405,428 rs., a z Mongolji za 332,255. W porównaniu z rokiem 1860 wywieziono sukna mniej o 250,000 arszynów, ale za to tkanin bawełnianych o 500,000 arszynów więcej. Wywozowi sukna przeszkadza spółzawodnictwo Anglików, które także szkodliwie wpływa na rosyjskie fabryki sukien oraz hodowlę owiec cienkowełnistych. Ważną jest również dla odbytu sukien różnica w cenie transportu lądem i morzem. Przewóz tysiąca półpostawów sukna z Moskwy do Kjachty kosztuje 4,612 rs. 50 kop., z Kjachty do Szanghai 2,500 rs. Przybywają one w 6 miesięcy, a koszt dostawy jednego półpostawu wynosi 7 r. 11 kop. Dostawa takiejże ilości sukna z Moskwy przez Kronsztadt morzem kosztuje 3,200 rs., koszt zatem transportu jednego półpostawu czyni 3 rs. 20 kop., a towar przychodzi na miejsce w 8 miesięcy. Zysk więc na 1,000 półpostawach wyprawionych morzem dochodzi do 3,912 rs. 50 kop.

— W tych dniach wyszedł z druku w Poznaniu trzeci i ostatni zeszyt *Dziejów Herodota* przełożonych z greckiego przez prof. Ant. Bronikowskiego. Zeszyt ten zawiera obszerną przedmowę, uczonego i niezmordowanego tłomacza, który rozwiodłszy się nad wielkiem znaczeniem greckiej literatury w duchowem kształceniu nowszych społeczności, a wspomniawszy o innych swoich, wydanych i w rękopiśmie spoczywających przekładach klasyków greckich, jako to Platona, Homera, Tucydesa, Ksenofonta, nie bez pewnej goryczy odzywa się o powierzchownej krytyce lub obojętności, jaka prace jego w dziennikarstwie i publiczności spotkała.

— W Hradcu Henrykowym (w Czechach) księgarz W. Jański zamierza wydawać czasopismo czeskie pod tytułem: *Jindrzicho-Hradecky Oznamovatel*, na wzór pisma perjodycznego *Prager Telegraph*.

— Czytamy w tygodniku czeskim *Lumir*: „Wielce zajmującej powieści polskiej, na podaniu ludowem opartej, pod tytułem: „Mistrz Twardowski", przez jenjalnego autora Józefa-Ign. Kraszewskiego napisanej, przygotowuje się w Pradze do druku przekład na język czeski. Przekładu tego, pod tytułem *Kouzedlnik Tvardovsky*, dokonał p. Franciszek-Władysław Worliczek, znany zaszczytnie z licznych tłómaczeń z polskiego. Tenże tłómacz posiada w rękopiśmie dokonane przez się przekłady pięknych powieści obyczajowych Józ. Korzeniowskiego: „Wdowiec", w dwóch tomach, i „Emeryt." Przy obecnym stanie naszej literatury nadobnej, wielce użytecznem jest dla nas zwracać się raczej do bogatej literatury naszych braci-sąsiadów, aniżeli do wybryków fantazji zachodnich pseudo-koryfeuszów. Pełne szczytnej poezji i prawdy utwory, jak np. Korzeniowskiego „Wdowiec" i Kraszewskiego „Djabeł", nie tylko że przewyższają pod względem estetycznym i moralnym potworne romanse francuzkie, lecz także ułatwiają nam poznanie dziejów i stosunków społecznych najbliższych pobratymców naszych."

— Dnia 31 Sierpnia obchodzoną była w mieście Żebraku (w Czechach) uroczystość na pamiątkę Wojciecha Nejedlego, jednego z gorliwych wskrzesicieli wśród czechów życia umysłowego i narodowego. Uroczystość ta, nader świetna, była licznie nawiedzona. Z Pragi przybyło tam kilka tysięcy gości, którzy powitani zostali u bramy tryumfalnej przez radę miejską, majacą na swem czele starostę, wśród wystrzałów z moździerzy i dźwięków muzyki. Po odprawieniu w kościele nabożeństwa żałobnego, orszak uroczystujący udał się na cmentarz, dla odsłonięcia pomnika postawionego na grobie Nejedlego. Na około pomnika stały kołem dziewice czeskie biało przystrojone, trzymając wieńce z kwiatów. Za niemi stało duchowieństwo, dalej towarzystwa śpiewaków (Żebrackie, Beruńskie, Przybramskie, Rokicańskie, Lochowickie, Horzowickie, Rożmitalskie, Łuńskie, Krzywoklatskie i in.), a za temi goście zaproszeni i reszta publiczności, po za którą uszykowali się członkowie prażskiego towarzystwa gimnastycznego *Sokol*, w liczbie 400. Po salwach z moździerzy, rozległy się dźwięki pieśni *Bywali Czechove*, poczem ksiądz dziekan z Horzowic poświęcił pomnik, duchowieństwo zmówiło „Ojcze nasz", a śpiewacy zaintonowali pieśń *Animas fidelium*. —Pomnik ten wyobraża wysoki słup czworograniasty, po nad którym wznosi się spiczasty w gotyckim stylu dach oparty na cztérech kolumnach. Na bokach słupu wyryte zostały następujące napisy: *Wojtech Nejedly, diekan Żebracky, narodil se dne* 17 *dubna* (kwietnia) 1772, *zemrzel dne* 7 *prosince* (grudnia) 1844.—*Żil' co Czech, co Czech dokonczil żiti; schranka jeho klesla mezi hroby, duch se vznesl v trzikrat blahe doby, kdeż mu nebes svietlo vieczne sviti.—Jako k bratru k Czechovi tiskne se Czech a srdecznie pracuje pro vlast; żivot i jmieni sazi rad, by v licne se zaskviela slavie.—Budem, radujte se, budem żivi! Dusze, jak se sveho tiela sprosti, bude oplyvati blażenosti, v novem svietie nove uzrzi divy.*—Następnie orszak udał się napowrót do kościoła, gdzie zaintonowane zostało *Te Deum*. Po obiedzie towarzystwa *Sokol* i śpiewackie udały się ku ruinom starożytnego zamku Tocznika, gdzie miały miejsce śpiewy i deklamacje. Po śpiewie *Komu Buh dal silu*, p. Barak odczytał napisaną przez się na tę uroczystość poezję, poczem śpiewano: *Hlahol nasz jest hlahol czesky* i *Na Prahu*, a jednocześnie rozdaną została obecnym poezja napisana przez Wilhelma Skrzywana, pod tytułem: *Na rozvalinach hradu Tocznika*. Uroczystość zakończyła się besedą, licznie nawiedzoną.

— *Czarnogórze*. Znany publicysta węgierski Fran. Pulski, daje następujący obraz położenia Czarnogórza pod względem politycznym: „Czarnogórze, położone pomiędzy Albanją i Jlirją, w punkcie gdzie się schodzą łańcuchy gór, jest małym kraikiem mającym 78 mil kwad. przestrzeni i około 130,000 mieszkańców. Kraik ten ważny jest głównie z powodu swego orograficznego położenia. Skalista wśród gór kotlina, uformowana jakby z tarasów i mająca liczne wąwozy i przepaście, zniża się od północy ku morzu, mając na zewnątrz do obrony skaliste urwiska, przez które gdzie niegdzie tylko prowadzą wgłąb kraju wąwozy, trudne zresztą do przebycia. Płytka warstwa ziemi rodzajnej, pokrywającej tarasy i południowe doliny, których warstwę spodnią stanowi łupek, wystarcza zaledwie do wyżywienia wojowniczych górali, których rząd jest tak patrjarchalny i na małem poprzestający, że dochody stałe i niestałe skarbu wynoszą tylko 80,000 fran. rocznie, tak, iż wydatki państwa pokrywane są stałemi zapomogami, przez rządy rosyjski i francuzki udzielanemi. Kraj ten w miniaturze, spogląda z nadzieją ze swych wyżyn południowych na morze, zapewniające mu przystęp ucywilizowanego Zachodu. Z drugiej strony, na krańcu północnym księstwa, z gór Wasojewiczskich, czarnogórcy zwracają oczy ku granicy serbskiej, gdzie o godzinę drogi, lud tegoż co oni pochodzenia i podobnegoż sposobu myślenia, cieszy się o wiele lepszym losem. Kształt Czarnogórza przedstawia tę osobliwość, że na północo-zachodzie okręg hercegowiński Niksicz, a na południo-wschodzie okręg albański Cieszkopole, zachodzą wgłąb wolnego terytorjum czarnogórskiego tak daleko, że odległość tych dwóch granic od siebie wynosi nie spełna trzy nasze mile. Ztąd pochodzi, że twierdze tureckie Niksicz i Spuc zagrażają stale komunikacji pomiędzy czterema nahjami południowemi, Czarnogórzem właściwem i okręgami północnemi; w tych to punktach atak mógłby być najniebezpieczniejszym, gdyby nie to, że księstwo posiada tam właśnie najsilniejszą obronę naturalną. Ufortyfikowany klasztor Ostróg, mieszczący w sobie składy prochu czarnogórców, uchodzi za twierdzę niezdobytą i zapewnia komunikację pomiędzy dwiema częściami Czarnogórza. To położenie jeograficzne kraju, wyjaśnia dążności narodu. Czarnogórcy dążą przedewszystkiem do zyskania wolnego do morza przystępu, a skutkiem tego usiłują usadowić się bądź w porcie Spica na południe, bądź w Sutorynie na północy od Cattaro; dla uniknienia zaś ataku niespodzianego, kierują usiłowania do zaokrąglenia swego terytorjum. Roszczą oni z jednej strony pretensje do okręgu Niksiczskiego i do wyniosłej płaszczyzny aż do gór Banjani-Gliwo i Zubci w Hercegowinie, z drugiej zaś strony do twierdzy naturalnej w okręgu Drekałowiczskim i do górzystej przestrzeni ciągnącej się prawie do Małej Rieki w Albanji. Terytorja te byłyby oddawna już w ich ręku, gdyby zapędów ich nie wstrzymywały twierdze tureckie Zabjak i Spuc na południu, a Niksicz i Kłobuk na północy i zachodzie. Nadzwyczaj pożądanem dla nich byłoby posiadanie ufortyfikowanych miast Podgorycy w Albanji i Trebinji w Hercegowinie, albowiem punkta te uczyniłyby ich panami wszystkich przejść przez góry. Żadna z tych twierdz ani żadne z tych miast nie mogłoby stawiać nawet w ciągu 24-ch godzin oporu baterji dział pozycyjnych gwintowanych, a pomimo to waleczne oddziały księcia Mikolaja czarnogórskiego i wodza hercegowińskiego Łuki Wukałowicza, zostały od tych murów niejednokrotnie odparte. Z drugiej zaś strony liczna armja turecka, dowodzona przez doświadczonego wojownika Omera-paszę, jest zaledwie w stanie bronić Niksiczu, od dwóch lat mniej więcej blokowanego. Tenże wódz turecki nie może podołać hercegowianom południowym, zamieszkałym pomiędzy górami Banjani i Gliwo, oraz w Sutorynie. Jakkolwiek chodzi tu tylko o przestrzeń dwudziestu niespełna mil kwadratowych, niemniej atoli wojna tam prowadzona ma znaczenie europejskie."

— P. Sagansan, jeograf Cesarza i poczt francuzkich, wydał obecnie w Paryżu mapę Meksyku i krajów sąsiednich, a mianowicie Stanów skonfederowanych, gdzie teraz prowadzi się wojna, wysp antylskich i rzeczpospolitych leżących koło międzymorza Panama. Dla lepszego śledzenia działań wojennych, na boku znajduje się plan topograficzny w większych rozmiarach, dróg prowadzących z Vera-Cruz do stolicy Meksyku, wskazujący góry, doliny, jeziora, strumienie, miasta i miasteczka, według najnowszych opisów.

— Komitet składający się z inżynierów francuzkich, włoskich i szwajcarskich, niedawno zgromadził się w Simplon, w celu roztrząśnięcia projektu przeprowadzenia w tym punkcie kolei żelaznej przez Alpy. Plan tej kolei na zupełnie nowych opiera się zasadach, różniących się znacznie od tych których trzymają się przy budowie kolei żelaznej przez górę Cenis. Tunel ma wynosić wszystkiego 6 wiorst, kiedy na tej ostatniej drodze, wynosi 13 wiorst. Spadki na kolei Simplońskiej nie mają być większe jak 40 milimetrów na metr, kiedy na drodze Ceniskiej dochodzą do 60 milimetrów na metr. Roboty przygotowawcze na drodze Simplońskiej mają być ukończone przed upływem 6 miesięcy i inżynierowie wyznaczeni do tego, pozostali już na miejscu.

— *Journal du Havre* donosi, że rząd francuzki postanowił przywrócić miejsca niegdyś zamieszkiwane przez Cesarza Napoleona 1 na wyspie Świętej Heleny, do pierwotnego ich stanu, i w tym celu wysłał do Longwood, kapitana inżynierji p. Masselin, który przedsięwziął stosowne reperacje grobu i domu w którym Cesarz przeżył pięć ostatnich lat swego życia; cała zaś przestrzeń wydzielona Napoleonowi pierwszemu, została odkupiona od różnych właścieli i stanowi wyłączną własność Cesarza Napoleona III.

— Kochinchina dzieli się na trzy zupełnie równe części: wyższy, średni i niższy Anam; ten ostatni całkowicie został ustąpiony Francji. Jest to ważny nabytek terytorjalny, zawierający w sobie jedną z najbogatszych prowincję Kambodżę, niedawno zdobytą przez anamitów, a ciągle jeszcze stawiającą pewny opór; ta okoliczność wpłynęła na to, iż dosyć chętnie ją ustąpili, co wszakże wcale nie zmniejsza jej wartości dla francuzów. W innych z ustąpionych Francji prowincjach, spotyka się nadzwyczaj różnorodny klimat; ludność ich wynosi 4 miliony, a mogłyby wyżywić jeszcze kilka milionów. Główne płody są: ryż, bawełna, cukier, tytoń, cynamon, indygo, owoce morwy. Są także szlachetne kruszce: złoto i srebro, ale w jakiej ilości nie wiadomo. Piasek złoty znajduje się w korytach rzek; w wielkiej obfitości musi się znajdować w dzikich górach, wewnątrz kraju leżących, a zaludnionych przez dzikie pokolenia. Anamici boją się tam dotrzeć; ale zdaje się, że góry te niedługo nie będą miały tajemnic ani dla żołnierzy ani dla uczonych francuzkich.

— Do Lipska w tych czasach nadszedł list od p. Munzingera, należącego do wyprawy wysłanej do Afryki dla dowiedzenia się o losie sławnego podróżnika E. Vogla, który zniknął bez śladów od 6-u lat. List ten datowany z El-Obeid, stolicy Kordofanu z dnia 23 Czerwca 1862 r., nie pozostawia najmniejszej wątpliwości, że nieszczęśliwy Vogel został zamordowany w Borgu, prawdopodobnie w 1856 r. w maju. Jak się zdaje, doskonały jego koń, wzbudził chciwość Germy, nowego Sułtana Borgu. Vogel, który poczynił znaczne podarunki Sułtanowi i jego rodzinie, nie chciał ustąpić swego konia za żadną cenę. Szóstego dnia po jego przybyciu, Germa w towarzystwie oddziału żołnierzy, udał się do szałasu, gdzie umieścił się Vogel, kazał go wywołać na dwór i kazał go zamordować, wraz z jego służącym. Następnie zabrał wszystkie jego rzeczy i dziś nie ma nawet nadziei odszukania papierów po Voglu pozostałych.

— Świeżo ukończona i przedstawiona towarzystwu inżynierów cywilnych w Londynie bardzo ciekawa praca; podaje wykaz statystyczny wypadków, zdarzających się na kolejach żelaznych w różnych krajach i liczbę ofiar, które takowe pociągają za sobą. Podług tego wykazu pokazuje się, że w Anglji liczyć można jedną ofiarę na 334,000 podróżnych, w Belgji jedną na 1,600,000 podróżnych, w Prusiech jedną na 3 miljony pasażerów, we Francji zaś, gdzie pociągi chodzą z równą prawie szybkością jak w Anglji, zdarza się jedna ofiara na 4 miljony podróżujących osób. Pod nazwą ofiar, należy rozumieć nietylko zabitych ale i ranionych, bo na 3,000 ranionych bywa przecięciowo 116 zabitych. Jako dowód bezpieczeństwa podróży drogą żelazną, przedstawiono również towarzystwu inżynierów londyńskich dokument, z którego pokazuje się, że we Francji, kiedy wszystkie podróże odbywały się jeszcze dyliżansami pocztowymi, liczono wtedy jedną ofiarę na 28,000 podróżnych.

BIBLJOGRAFJA WARSZAWSKA

za miesiąc Sierpień 1862 r.

(*Dokończenie, obacz Nr.* 206).

Narody zamieszkujące ziemię. Rzemieślnikom i Robotnikom wszelkich zajęć, opowiedział Jakób Wojak. Książeczka pierwsza. Warszawa. 1862 r. 16-ka, str. 59.

Podchlebiamy sobie, że p. Wiślicki, autor powyższego dziełka, podziela do pewnego punktu zdanie o publikacjach ludowych, któreśmy mieli zręczność dopiero co wynurzyć, chociaż pobieżnie; gdyż w „Narodach zamieszkujących ziemię" nie dopatrujemy tego, co mamy za usterki w innych utworach, pisanych w celu umysłowego kształcenia włościan. Jakób Wojak, powróciwszy z długiej wędrówki po świecie, bez szlif oficerskich, przywdział napowrót sukmanę i znowu znalazł się pośrod rodzinnej swej wiejskiej gromadki, wyższy tylko od niej nabytem doświadczeniem i uzbieranemi po świecie wiadomościami, któremi po prostu, ale trafiająco do wieśniaczego umysłu, dzieli się z bracią, przy pomocy bakałarza i organisty.

Mała taka książeczka, o bardzo jednolitej treści, bo opisująca tylko Azję, sądzimy, iż będzie czytana przez lud z większem zajęciem niż arcymoralne bajeczki o tem, jak jeden wieśniak wyszedł na kupca, drugi na lekarza, inny znowu na oficera. By w tak niewielkich ramach (59 str. małej 16-ki), wypowiedzieć zajmująco tyle rzeczy, rzeczywiście suchych co do treści, do tego potrzebny jest w autorze, oprócz sporego zasobu dobrej woli, jeszcze i znaczny zapas talentu. Książeczce tej rokujemy najlepsze powodzenie i szczerze zachęcamy autora do dalszej pracy na obranej drodze; wielu wprawdzie mamy obecnie poświęcających swe pióro układaniu dziełek ludowych,—lecz takich autorów, którzyby robili to tak zajmująco i umiejętnie jak p. Wiślicki, na palcach jednej ręki policzyć można.

Czytania dla szkółek i ochronek wiejskich. V. Warszawa. 1862 r. 16-ka, str. 99.

Piąta ta z kolei książeczka do czytania dla szkółek i ochronek wiejskich, obejmuje krótkie żywoty świętych patronów Polski: Wojciecha, Stanisława, Jadwigi, Jacka i Czesława, Bronisławy, Salomei, Jana Kantego, Kazimierza i Stanisława Kostki. Poprzedza je historyczny obrazek wprowadzenia Chrześcjaństwa do kraju naszego. Opowiadania takie, napisane zajmująco i z doborem faktów, posiadają jeszcze i tę wielką zasługę, że traktując rzeczy rodzinne, przyczyniają się do bliższego poznania przeszłości własnej ziemi.

Warszawa pod względem topograficznym, hygienicznym i geologicznym, wraz z planem miasta, wystawiającym wartość hygieniczną każdego domu; przez redaktora „Przyjaciela Zdrowia". Warszawa. 1862 r. 8-ka, str. 114. VI. i 89.

Większą część tej książki, zajmuje spis domów miasta Warszawy, w porządku numerów policyjnych i z oznaczeniem w rubrykach, za pomocą liczb 1, 2, 3, wartości każdej posesji pod względem hygienicznym. Jest to więc coś w rodzaju szkolnego dziennika, w którym każdy budynek ma taki stopień, na jaki zasłużył—*dobry, mierny, celujący...* Wnosić wypada, że redaktor „Przyjaciela Zdrowia", będzie nas obdarzać podobną publikacją przynajmniej raz do roku, i, stosownie do okazanego przez ten czas postępu w czystości i wewnętrznym porządku, będzie wynadgradzał jedne zabudowania promocją do wyższej klasy, a niedbałe karcił przemalowaniem na planie z białego na szary lub czarny kolor.

W całem tem dziełku na większą uwagę zasługują zdania autora, tu i owdzie rozrzucone, o wpływie jaki rozmaite wyziewy miejskie, brak kanalizacji i przewiewu powietrza wywiera na zdrowie a nawet długoletność mieszkańców wielkich miast, a zwłaszcza Warszawy; ciekawe również są dwa wyciągi, traktujące o rzeczach wielce ogół tutejszych mieszkańców obchodzących; pierwszy z dzieła Erndtela, wydanego r. 1730, pod tytułem „Varsavia physicae illustrata", gdzie autor rozbiera skład wody wiślanej i studziennej w Warszawie, drugi z pracy p. Ratyńskiego, traktującej o kanalizacji naszego miasta. Rzecz o studniach artezyjskich, wyrobie cegły, drenowaniu dróg bitych i ulic brukowanych, rozpatruje te przedmioty tak powierzchownie i ogólnikowo, iż naszem zdaniem, podobne obrobienie żadnej nikomu korzyści nie przyniesie.

Rocznik leśniczy. Dzieło zbiorowe. Tom trzeci. Część I. Warszawa. 1862 r. 8-ka, str. 285.

Jest to zbiór oddzielnych artykułów, traktujących przedmioty wyłącznie prawie do leśnictwa należące; niektóre z nich mają niezaprzeczoną wartość naukową lub praktyczną, jak np. „Kornik-drukarz", chociaż wolelibyśmy w miejscu wysileń na dowcip widzieć tu więcej wiadomości entomologicznych; ciekawy jest równie niewielki lecz treściwy artykuł p. J. A. Hollak „O środkach do pozyskania w krótkim czasie drzewa na opał w okolicach bezleśnych; lub też „Opisanie leśnictwa Brok". Ale umieszczenie tłomaczeń takich ramot jak „Pogląd Lutra na myśliwych i myśliwstwo", zdaniem naszem jest najniepotrzebniejsze. Myśliwstwo, bezwątpienia, można nazwać poezją leśnictwa—dziwi nas tylko dla czego nasi leśnicy wybierają się aż w niemieckie knieje dla upolowania takiej *dziczyzny*. Znajduje się w tym zbiorze i artykuł polemiczny, odpowiadający na recenzję drugiego tomu „Rocznika leśniczego", którą zamieścił „Dziennik Powszechny" lecz szczerze wyznamy, żeśmy nie byli

w stanie doczytać go nawet do końca, taki na nas odrazu wywarła wpływ dziwaczna terminologja. Czyżby niefortunne w innem miejscu próby fabrykantów nowych wyrazów i form językowych miały wynieść się z dziedziny dotychczasowych swoich popisów aż ną *bory* i *lasy*? Trzeci ten tom roczników zawiera jeszcze i poezję, ale ta należy właściwie do takiego młodocianego drzewostanu, iż co najwięcej zdatna jest na opał. Wyraźnie jest to produkt takiego gospodarstwa leśnego, które p. A. J. Hollak nazywa technicznie *ogłowieniem*.

Leśnictwo polskie, przez Aleksandra Połujańskiego. Część siódma. Ocenienie lasów. Warszawa. 1862 r. 8-ka, str. 99.

Siódma ta część leśnictwa polskiego, wydawanego przez p. Połujańskiego, traktująca o ocenianiu lasów, cała niemal zapełniona jest technicznemi tablicami, ułożonemi podług zasad Kotta przez Karola Gustawa Henke; tablice te mają ułatwiać wyliczanie wartości lasu w rozmaitych epokach jego wzrostu i dla rozlicznych celów. Rzecz, bezwątpienia, pożyteczna dla gospodarzy leśnych, jeśli tylko odpowie należycie praktycznym wymaganiom.

Pszczolnictwo polskie, czyli zbiór pism najpraktyczniejszych pszczolarzy polskich i amatorów pszczolnictwa, wydany staraniem Adama Mieczyńskiego. Wydanie drugie z 40 drzeworytami. Warszawa. 1862 r. 8-ka str. 264.

Powtórne wydanie dzieła, które tak powszechne znalazło uznanie ze strony praktycznych gospodarzy naszych, powiększone jest jeszcze obszernym artykułem, obejmującym historję naturalną pszczół, opisaniem ula ramowego ks. Dolinowskiego, oraz metody i ula p. Waśniewskiego. Tym sposobem p. Mieczyński obdarzył nas kompletnym traktatem o pszczolnictwie i to traktatem najzupełniej przedmiot wyczerpującym, gdyż zamieszczona tu monografja Lelewela o pszczołach i bartnictwie w Polsce, rozpatruje nawet ten przedmiot ze stanowiska historji i prawodawstwa. Wdzięczność przytem należy się p. Mieczyńskiemu, że podaniem historji pszczolnego gospodarstwa naszego, oraz przedrukiem tak rzadkiego dzieła, jak „Nauka koło pasiek" Walentego Kąckiego (wyd. r. 1613) wiąże niejako tradycję gospodarską kraju i z nowemi odkryciami nauki. Na całe dawne gospodarstwo polskie lubimy teraz tylko pobłażliwie spoglądać z wysokości spółczesnych naszych ekonomicznych teorji, a przecież przodkowie nasi pewnie nie darmo mieli w całej Europie sławę zawołanych gospodarzy; pszczolnictwo, ogrodownictwo, lub gospodarstwo stawowe dziś jeszcze stoją daleko niżej jak przedtem. Powtórna wszelako edycja, takiego specjalnego dzieła jak niniejsze, zdaje się wskazywać nam, iż praktyczni rolnicy spółcześni, zrozumieli całą ważność tak długo zaniedbanej gałęzi gospodarstwa wiejskiego.

Kalendarz dla ludu polskiego na rok zwyczajny 1863. *Wydany staraniem Redakcyi Gazety rolniczej. Warszawa* 1862. *r. str.* 112.

Na tę publikację złożyli się prawie wszyscy nasi, znani z prac swoich dla ludu, autorowie. Utworzyła się takim sposobem bardzo zajmująca i praktyczna książeczka, wydana starannie, ozdobiona dobremi drzeworytami i nawet co do ceny (1 zł.) przystępna. Życzyć należy, by kalendarz ten jak najwięcej rozpowszechnił się między ludem naszym, gdyż ciekawy a umiejący już czytać wieśniak, znajdzie tu w wolnych od zajęć chwilach, wiele rzeczy takich, które i rozrywkę mu sprawią i powiększą zakres wiadomości dlań przydatnych.

Oprócz części kościelnej i astronomicznej kalendarz zawiera opisy z historji świętej i polskiej, kilka powiastek, krótkich ale z wdziękiem napisanych, nawet obrazek dramatyczny pod tytułem „Gorzałka" wprawnego pióra Anczyca; są tu jeszcze wiadomości gospodarskie do użytku włościan i umieszczono kilka poezij bardzo udatnych.

Kalendarz polski popularno-ziemiański, z kilkudziesięcioma drzeworytami w tekście, na rok zwyczajny 1863. *Warszawa* 1862. *r. st.* 139.

Olśniony pewno większością kalendarzy Ungra i Jaworskiego, p. Rodzyn powziął myśl konkurowania z temi zasłużonemi wydawcami i obdarzył publiczność czemścić takiem co pozornie bardzo pomienione kalendarze przypomina. Niemniej przeto wątpimy by skutek odpowiedział takim nakładcy zamiarom, gdyż przy bliższem rozpatrzeniu się, popularno-ziemiańskie przedsiębierstwo p. Rodzyna, chociaż pierworodne w tym roku między kalendarzami, pod żadnym względem nie dorównywa zeszłorocznemu wydawnictwu np. p. Ungra.

W przedmowie redakcji powiedziano, że czytelnik sam może osądzić, ile w tym roku podniesiono wewnętrzną wartość kalendarza i ile i postać powierzchowna przez zamieszczenie drzeworytów zyskała. Nie przypominamy sobie dobrze jak tam było dawniej, lecz wnosimy, iż musiało być jeszcze gorzej, jeśli według własnego zdania redakcji teraz ma być lepiej. Drzeworytami zwłaszcza redakcja chwalić się nie ma żadnych powodów, gdyż tak są wytarte i zamazane, że nieraz trudno się domyślić co chcą wystawiać. Nie przesadzamy mówiąc, że drzeworyt umieszczony nad miesiącem Grudniem, pomimo żeśmy się weń mocno wpatrywali, pozostał dla nas zupełnie niezrozumiałym.

Pod jednym tylko względem dostrzegamy w całym kalendarzu pewną harmonję—to jest: że część jego literacka zupełnie odpowiada części artystycznej. Od czasu zniknięcia z widowni publicznej „Wolnych żartów" nie spotkaliśmy w druku takiego humorystycznego artykułu jak „Czapnik jakich mało"...

Myśl, tomik prac zbiorowych, ozdobionych drzeworytami, wydał Henryk Przybysławski. Warszawa. 1862 r. 8-ka str. 188.

P. Przybysławski sam twierdzi w przedmowie, iż przedsięwzięcie jego co do wydania powyższej książki zbiorowej zupełnie mu się nie powiodło. Wydawca miał zamiar *podnieść w niej wszystkie kwestje na czasie będące...* zadanie, jak widzimy, olbrzymie, lecz rozmaitego rodzaju trudności stanęły temu na przeszkodzie.

Szkoda, że p. Przybysławski, w takiej alternatywie, nie naśladował p. Rodzyna i nie dodał na początku swej książki opisu zaćmień i świąt ruchomych, a w końcu jarmarków znakomitszych, naówczas wydawnictwo jego mogłoby walczyć o palmę pierwszeństwa z kalendarzem popularno-ziemiańskim i nawet walczyć skutecznie, bo drzeworyty w „Myśli" są niezaprzeczenie lepsze.

Uprzedzenie, powieść oryginalna, przez Bożennę. 2 t. Warszawa. 1862 r. str. 144 i 148.

Ćwierć wieku z okładem upływa od czasu jak nasza powieściopisarska literatura obraca się, z niewielą wyjątkami, około jednej osi, którą stanowi walka socjalna między arystokratami i demokracją; i niniejsza powieść Bożenny rozwija się również w tem zaczarowanem kole, z którego większa część naszych belletrystów wyrwać się nie chce, czy nie umie; jak w tysiącu dawniejszych powieści tak i w „Uprzedzeniu" stoją przeciw sobie dwie sąsiednie rodziny Opolskich i Garbskich, wrogo na siebie przez całe dwa tomy spoglądając, a w końcu, jak zwykle bywa, demokracja żeni się z arystokracją. Czyby też nie był już wielki czas, by autorowie podobnych literackich wyrobów spostrzegli, iż wyróżnianie między nami arystokratów i demokratów tchnie co najmniej anachronizmem, jak dzielenie spółczesnych Włochów na Gwelfów i Gibbellinów, lub Anglików na Torysów i Wigów... Po mistrzowskich nieraz utworach w tym rodzaju znakomitszych naszych pisarzy, po tak długiem i wszechstronnem obrabianiu jednej i tej samej treści, czytelnicy obecnie stali się nierównie więcej wymagający od zapamiętałych naśladowców, depcących ciągle po raz wytkniętej drodze, a wiedząc od pierwszego rozdziału na czem się wszystko zakończy, żądają przynajmniej artystyczności w wystawianiu szczegółów, zarysów miejscowości lub charakterów, gry namiętności, kolorytu jeśli już nie historycznego to przynajmniej miejscowego.... tymczasem we wzmiankowanym utworze Bożenny nic z tego nie znajdą. Scena odbywa się we Francji, Włoszech, Anglji i Poznańskiem, arystokraci i demokraci jeżdżą po tych wszystkich krajach lecz tak blado oszkicowani, że ani jedna, ani druga okolica, ani jedna, ani druga z obu tych stron, żadnego w czytającym interesu nie wzbudza.

Kilka urywków z wierszy Kazimierza Snopka. Warszawa. 1862 r. 8-ka str. 72.

We wstępie autor mówi: Dumny mym utworem własnym, świat domowy jest mi ciasnym; a choć *słabe moje dziecie,* niech probuje szczęścia w świecie. Jeźli tam przez jakie cuda, znaleźć mu się drogę uda..." i t. d.

Możemy najsolenniej zapewnić poetę, że w teraźniejszym świecie *słabym dzieciom* literackim żadną miarę udać się nie może. Poważny i zmężniały świat nasz społeczny urządził dla słabych *dzieci* i wszelkiego rodzaju niedorostków rozliczne ochronki, szkółki i szkoły (gdzie uczą gramatyki, retoryki, logiki i innych potrzebnych nauk) by tam kształcąc się i sił nabierając, wyrośli z czasem na *ludzi.* Ten sam świat wysoko stawią prawdziwą poezję, umie ją z łatwością odróżnić od wierszowanych ramot, które już żadnym sposobem *drogi sobie na nim nie znajdą.*

Włodzimierz Górski.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Dziś we Wtorek, dnia 16 Września, opera w 4-ch aktach, z muzyką J. Verdi: **Ernani**, odśpiewana przez pp. *Ziołkowskiego, Millera, Dowiakowską, Dobrskiego, Szczepkowskiego, Rybicką, Pawlewskiego.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na abo.
Loża 1go piętra....	4	50	10
Loża parterowa....	4	50	10
Loża 2go piętra....	3	60	10
Loża Galerjowa....	2	25	10
Amfiteatr 1go piętra			
w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½
w następnych.	,,	90	2½

	rsr.	k.	na abo.
Amfiteatr 2go pięt..	,,	75	2½
Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
dto ,, drugich.	1	5	2½
dto w nast. i bocz.	,,	90	2½
Galerja, miej. num.	,,	52½	,,
Galerja, miej. nien.	,,	45	,,
Paradyz............	,,	22½	,,

Zacznie się o godzinie 7½

Jutro, Teatr Rozmaitości. — **Majster i Czeladnik. Konkurent i mąż.**

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 2 k. 22 do rs. 2 k. 29¾, za garniec od k. 72½ do 75.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 15 września.

Monety.	żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .	—	—	5	63
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	—	—	93	50
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego	—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.	15	1	14	99
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.	113	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .	—	—	—	—
dito 500 . .	91	50	91	33
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.	83	--	82	50
Wexle.				
Berlin . . 100 Tal. 2 M.	101	70	101	47½
,, . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal. 2 M.	—	—	—	—
,, . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk. 2 M.	154	50	—	—
Londyn . . 1 Ft. St 3 M.	6	90	—	—
Moskwa . . 100 Rs. 1 M.	—	—	99	50
Petersburg . . 100 Rs. 1 M.	—	—	99	75
,, . . 100 Rs. k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr. 2 M.	82	20	—	—
,, . . . 300 Fr. 1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr. 2 M.	80	55	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. 83⅓

,, ,, od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 13⅚

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 15 września.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	88
6ta ,, ,, ...	—	96⅝
Obligacje Skarbowe 4%	—	85¼
Listy zastawne 4%	—	89
Bilety Banku Polskiego	—	89⅛
Weksle na Warszawę	—	88⅜
,, Petersburg 3 tygodniowy .	—	98¼
,, Londyn 3 miesięczny . .	—	—
,, Paryż 2 ,, . . .	—	—
,, Hamburg 2 ,, . . .	—	—
,, Wiedeń 2 ,, . . .	—	78½
Żyto na targu	⊥	50⅞
,, na dostawę późniejszą . . .	—	46⅜
z Paryża.		
Renta 3%	—	69 50
Akcje kredytu ruchomego	—	943

DROGI ŻELAZNE.

Codzienny bieg pociągów osobowych na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

I. Z Warszawy—do Granicy i Sosnowców.

a) Pospieszny (sznelcug), wychodzi o godz. 6 z rana i staje w Granicy o godz. 1 m. 51, a w Sosnowcach o godz. 2 po południu. (Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz. 2 min. 30, a z Sosnowców do Katowic o godz. 2 min. 45 po południu).

b) Osobowy, wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i staje w Granicy o godz. 9, a w Sosnowcach o godz. 8 m. 45 wieczorem. (Pociąg ten nazajutrz idzie dalej z Granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30, a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana).

do Kutna:

c) Osobowy, wychodzi o godz. 7 m. 45 z rana i staje w Kutnie o godz. 12 w południe.

d) Osobowo - towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i staje w Kutnie na noc o godz. 10 m. 30.

II. Do Warszawy—z Granicy i Sosnowców:

e) Pospieszny (sznelcug), wychodzi z Granicy o godz. 12 m. 55, a z Sosnowców o godz. 2 z południa, i staje w Warszawie o godz. 10 w wieczór.

f) Osobowy, wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30, a z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana, i staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

z Kutna:

g) Osobowy, wychodzi o godz. 2 m. 30 po południu i staje w Warszawie o godz. 6 m. 45 wieczorem.

h) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 m 30 z rana, i staje w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

III. Z Kutna—do Granicy i Sosnowców.

i) Osobowo - towarowy, wychodzi o godz. 5 m. 30 z rana *(patrz lit. h)* łączy się w Skierniewicach z pociągiem pospiesznym *(patrz lit. a)* i staje w Granicy o godz. 1 m. 51, a w Sosnowcach o godz. 2 po południu.

k) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 8 m. 30 rano, łączy się w Skierniewicach z pociągiem osobowym *(patrz lit. b)* i dochodzi do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 w wieczór.

IV. *Z Granicy i Sosnowców do Kutna.*

l) Osobowy (patrz lit. f), wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30, z Sosnowców o godz. m. 45 z rana—i staje w Kutnie o godz 8 wieczorem.

l) Pospieszny (patrz lit. e) wychodzi z Granicy o godz. 12 m. 55, z Sosnowców o godz 2 po południu, a zamieniony w Skierniewicach na Osobowo-Towarowy *(patrz lit. d)* staje w Kutnie o godz. 10 m. 30 na noc.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA

(N. D. 4700) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Starozakonny Abram Ber Majerowicz Rozencwejg stały mieszkaniec Miasta Międzyrzeca Powiatu Radzyńskiego przebywający za paszportem w Rosji wszedłszy wzwiązki małżeńskie w m. Radziwiłowie, Gubernii Wołyńskiej, objawił zamiar pozostania tam na stałem zamieszkaniu, i w tym celu upraszał Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych o wydanie mu przesiedlenia.

Naczelnik Powiatu Radzyńskiego zawiadamiając o tem wszelkie władze Policyjno-Administracyjne, wzywa aby te w obrębie swej Juryzdykcji dla uprzedzenia kogo to interesować może do wiadomości mieszkańcom podali, uprzedzając, że jeżeliby kto z mieszkańców miał jakie przeszkody lub pretensje tamujące paszportu Emigracyjnego, winien takowe podać do wiadomości w biurze Naczelnika Powiatu Radzyńskiego w terminie do tego prawem oznaczonym, inaczej bowiem bez względu na wniesione po terminie prekluzyjnym pretensje do Majera Rozencwejg, żądany paszport wydany zostanie.

Radzyń d. 4 Września 1862 r.

Radca Kolegjalny, Rudnicki.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3070) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Ogłasza niniejszem: iż po śmierci

1. Jenerał-Lejtnanta, Mikołaja Uszaków 2, syna Jana, właściciela Majoratu Wola Libertowska z przyległościami w Okręgu Pilickim Gubernii Radomskiej położonego, w dniu 18 Lipca 1861 roku nastąpionej.

2. Tekli z Modliszewskich Gogolewskiej, po Marcellim Gogolewskim wdowy, co do prawa własności wsi Kąty i lasów do dóbr Czarnca należących, w Okręgu Kieleckim Gubernii Radomskiej położonych. Co do praw na pozycji 4, 5 i 7 działu III. wykazu hypotecznego dóbr Czarnca subintabulowanych. Co do ostrzeżenia procesu, o rozwiązanie kontraktu kupna i sprzedaży dóbr Czarnca z dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1839 roku pod Nr. 9 i apelacji od decyzji wydziału hypotecznego z dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1841 r. pod Nr. 10 tegoż działu zapisanych, zastrzeżeniem na pozycji 1° zamieszczonem. Co do ostrzeżeń: dla pretensji z dzierżawy wsi Kąty, z procentami i kosztami pod Nr 21 i dla sumy złp. 100,000, pod Nr. 22 działu IV. zapisanych, oraz co do praw na pozycji 24 tegoż działu subintabulowanych, w dniu 18 Maja 1862 r. nastąpionej.

Otworzyły się spadki, do uregulowania których termin na dzień 4 (16) Grudnia 1862 roku, pod prekluzją jest wyznaczony.

Kielce dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1862 r.

P. Juszyński.

(N. D. 4728) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Donosi o otwartych spadkach po zmarłych:

1o Bronisławie z Kłodnickich Jabłońskiej wierzycielce sumy rs. 1215 z większej sumy rs. 2430 pochodzącej, i w dziale IV. w rubryce zlewki ad Nr. 12 lit. *b.* na dobrach Gulinie z Okręgu Radomskiego zapisanej.

2o Marjannie Jarzynowej współwłaścicielce dóbr Ostrołęka z Okręgu Sandomierskiego do regulacji których termin prekluzyjny na dzień 20 Marca (1 Kwietnia) 1863 r. wyznacza, i wzywa interesowanych o zgłoszenie się najdalej w tym dniu z dowodami urzędowemi prawa ich do tych spadków legitymującemi.

Radom dnia 1 (13) Września 1862 r.

J. Tirpitz.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4720) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Zawiadamia, że dnia 17 (29) Września r. b. o godzinie dwunastej z południa, odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernialnego głośna in minus licytacja na dostawę przez czas od dnia 19 Września (1 Października) 1862 r. po dzień ostatni Września 1863 r. żywności dla aresztantów więzień w Płocku i Pułtusku.

Praetium do licytacji ustanowione jest po kop. sr. siedm N. 7 dziennie za żywienie każdej osoby, i od tej ceny rozpocznie się in minus głośna licytacja dla każdego więzienia oddzielnie.

Każdy przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć w kasie Gubernialnej na vadium do entreprzyy więzienia Płockiego rs. 500, a do Pułtuskiego rs. 450 w gotowiźnie, lub papierach kurs publiczny w kraju mających.

Szczegółowe warunki w Wydziale wojskowo-policyjnym, z wyłączeniem świąt każdego dnia przejrzane być mogą. Chociaż na dostawę powyższą odbywać się ma głośna licytacja, dla dogodności jednak ochotników na prowincji zamieszkałych, wolno jest im nadsyłać pocztą frankowane pod adresem Gubernatora Cywilnego opieczętowane deklaracje, oznaczam na kopercie do którego mianowicie więzienia służą, z dołączeniem kwitów kasowych na złożone vadium według poniższego wzoru sporządzić się winne.

Wzór do deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Płockiego dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1862 r. N. 45,889/812, w Dziennikach Gubernialnym i Powszechnym zamieszczonego, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść dostawę żywności dla aresztantów do więzień, lub więzienia (w N.) za wynagrodzenie jednodziennej porcji każdego aresztanta po kop. sr. N. wyraźniej N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Kwit kasy N. na złożone vadium rs. N. dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę z kasy powyższej.

Stale mieszkam w N. pisałem w N. dnia N. mca N. roku N.

(podpisać imie i nazwisko.)

Płock d. 29 Sierp. (10 Września) 1862 r.

Gubernator Cywilny, D. Dziewanowski.

(1) Naczelnik Kancelarji, Dorożyński

(N. D. 4696) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 21 Września (6 Października) 1862 r. o godzinie 11 z rana w biurze Rządu Gubernialnego, mianowicie: w Sali jego posiedzeń odbędzie się głośna in minus licytacja na dostawę materjałów piśmiennych i wszelkich potrzeb kancelaryjnych dla biura Rządu Gubernialnego na rok 1863 a to na przedmioty i za ceny następujące:

1. Papieru kolorowego ryza po rs. cztery kop. dziewięćdziesiąt ośm.
2. Papieru rysunkowego Velin Angielskiego arkusz po kop. dwadzieścia cztery.
3. Papieru rysunkowego mniejszego, arkusz po kop. trzynaście.
4. Papieru Calgner zwanego, arkusz po kop. sześć i pół.
5. Papieru rysunkowego małego, arkusz po kop. sześć i pół.
6. Papieru konceptowego małego z jakiejbądź fabryki krajowej, ryza po rs. jeden kop. trzydzieści pięć.
8. Papieru mundowego czyli kancelaryjnego większego, z jakiejbądź fabryki krajowej ryza po rs. jeden kop. ośmdziesiąt.
9. Papieru regestrowego dużego z jakiej bądź fabryki krajowej ryza po rs. dwa kop. ośmdziesiąt.
10. Papieru kancelaryjnego większego Coronno bulle zwanego, ryza po rs. dwa kop. dziesięć.
11. Papieru tabellarycznego Medyan zwanego, ryza po rs. pięć kop. dwadzieścia.
12. Papieru pakowego dużego, ryza po rs. trzy kop. trzydzieści jedna.
13. Papieru aktowego, ryza po rs. trzy kop. siedmdziesiąt jedna.
14. Atramentu czarnego w najlepszym gatunku kruszka po kop. dwadzieścia dziewięć i pół.
15. Atramentu czerwonego lub niebieskiego, równie w najlepszem gatunku, kruszka po kop. czterdzieści siedm.
16. Laku czerwonego lub czarnego w dobrym gatunku funt po kop. sześćdziesiąt sześć.
17. Laku w lepszym gatunku Pligina zwanego funt po kop. dziewięćdziesiąt.
18. Piór ciągnionych w najlepszym gatunku paczka po kop. dwadzieścia.
19. Opłatków kopa po kop. dwanaście.
20. Ołówków czarnych rysunkowych gatunków najlepszych tuzin, po rs. dwa kop. dwadzieścia pięć.
21. Ołówków czarnych oprawnych w drzewo cedrowe Nr. 3, w dobrym gatunku, tuzin po kop. czterdzieści jeden.
22. Ołówków czerwonych równie w dobrym gatunku bez żadnej oprawy, tuzin po kop. czterdzieści jedna.
23. Nici kręconych szarych, równych i mocnych do zszywania Akt, funt po kop. pięćdziesiąt.
24 Szpagatu cienkiego funt po kop. trzydzieści jedna.
25. Szpagatu grubego, funt po kop. dwadzieścia i pół.
26. Świec stearynowych, funt po kop. trzydzieści dwie.
27. Świec łojowych rurkowych, z knotami bawełnianemi, pud po rs. sześć.
28. Kadzidła Królewskim zwanego, funt po k. pięćdziesiąt i pół.
29. Igieł do zszywania Akt, paczka po kop. dwanaście.
30. Jedwabiu kręconego w kolorze Rządowym zołotnik po kop. dwanaście.
31 Płótna zgrzebnego, grubego dobrze tkanego do pakowania, arszyn po kop. pięć i pół.
32. Płótna lnianego do podklejania i na inne potrzeby, arszyn po kop. jedenaście i pół.
33. Płótna konopnego wybielonego na ścierki arszyn po kop. ośm i pół
34. Nożyczek do obcinania papieru w dobrym gatunku, sztuka po kop. pięćdziesiąt.
35. lichtarzy mosiężnych od 1/3 do 1/2 arszyna wysokich porządnie wyrobionych sztuka kop. trzydzieści jedna.
36. Szczypców żelaznych polerowanych z tacką blaszaną lakierowaną para po kop. czterdzieści jedna i pół.
37. Kałamarzy drewnianych z piaseczniczkami z drzewa brzozowego i deszczką bejcowaną para po kop. czterdzieści jedna.
38. Kałamarz z piaseczniczką szklanne, para po kop. 8 i pół.
39. Linja z drzewa jesionowego, półtora arszyna długości trzymająca po kop. ośm i pół.
40. Massy czarnej czyli tuszu drukarskiego, czarka po kop. sześć.
41. Tuszu Chińskiego laska po rs. jeden kop. ośmdziesiąt sześć.
42. Karminu Angielskiego laska po rs. dwa kop. dwadzieścia jedna.
43. Gumy elastycznej zołotnik o kop. jedna i jedna czwarta.
44. Piasku fura po kop. dwanaście.
45. Oświetlenie korytarzy w miejscach wskazać się mających własnym materjałem i usługą, miesięcznie od każdego oświetlenia po rs. jeden kop. czterdzieści ośm.

Za dostarczone światło do illuminowania Gmachów Rządu Gubernialnego w dniu uroczystości dworskich, mianowicie za jednę lampkę, łojem nalaną po kop. cztery, za kaganiec łojem nalany kop piętnaście, z zastrzeżeniem wszakże, że w porze letniej czyli epoce od 3 (15) Kwietnia do 3 (15) Września tak lampa jako i kaganiec uważać się będą za wydostarczające do dwóch illuminacji czyli, że dostarczone do każdej illuminacji ilość tychże, płaconą będzie połową ceny tu oznaczonej, w porze zaś jesiennej i zimowej wynagradzane będą całkowicie podług tej ceny z potrąceniem tylko odstąpionego procentu.

Zastrzega się nadto, że tak w porze zimowej jako i letniej oświetlenie zaczynać się będzie zmierzchem i trwać do godziny 11ej w nocy.

Jednocześnie jak na wszystkie powyższe materjały, odbywać się będzie także licytacja na dostawę papieru w fabryce Bankowej Jeziorna wyrabianego, po cenach przez Bank ustanowionych mianowicie:

47. Papieru Konceptowego teller grosse bulle niebieskawego ryza po rubli srebrem jeden kopiejek pięć.
48. Papieru Kancelaryjnego teller bulle azur, ryza, po rubli srebrem jeden kopiejek trzydzieści pięć.
49 Papieru raportowego tellrer bulle, ryza po rubli srebrem jeden kopiejek ośmdziesiąt.
50. Papieru raportowego teller mayen z cyfrą, ryza po rubli srebrem dwa kopiejek siedmdziesiąt.
51. Papieru raportowego teller owyen bez cyfry, ryza po rubli srebrem dwa kopiejek siedmdziesiąt.
52. Papieru ein velin mifin, ryza po rubli srebrem sześć kopiejek czterdzieści pięć.
53. Papieru Regestre bulle, ryza po rubli srebrem trzy.
54. Papieru Gr. regestre bulle, ryza po rubli srebrem trzy kopiejek siedmdziesiąt pięć.
55. Papieru Regestre moyen, ryza po rubli srebrem cztery kopiejek ośmdziesiąt.
56. Papieru Pocztowego białego, in 4o, ryza po rubli srebrem trzy.
57. Papieru Pocztowego białego in 8o, ryza po rubli srebrem jeden kopiejek piędziesiąt.

Warunki licytacji są następujace.

1. Każdy mający chęć podjęcia się entreprzyy winien złożyć vadium w gotowiźnie lub listach zastawnych rubli srebrem trzysta.

2. Licytacja powyższych materjałów i wszelkich potrzeb Kancelaryjnych, tudzież papieru Bankowego rozpocznie się od cen powyżej ustanowionych obniżonych procentem 2 1/2 od 100 jaki przez dotychczasowego dostawcę jest odstąpiony, a kto przy licytacji największy procent na korzyść Skarbu odstąpi, ten przy entreprzyzie utrzyma się.

3. Dostawa materjałów pismiennych i wszelkich potrzeb kancelarjnych trwać będzie przez cały rok 1863.

4. Utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie do składu druków i formularzy dostarczać każdego czasu materjały piśmienne i wszelkie potrzeby kancelaryjne jakie zapotrzebowaniem Rządu Gubernialnego w formie urzędowych rekwizycji wydawanemu, wskazane sobie mieć będzie i te za protokólarnem pokwitowaniem Rendanta i delegowanych do odbioru dwóch urzędników Rządu Gubernialnego oddawać, wszelkie bowiem inne szczegółowe pokwitowania Wydziałów i urzędników pod żadnym względem przyjęte nie będą, chociażby na conto potrzeb kwartalnych wydane były.

5. Na 15 dni przed rozpoczęciem się kwartału, entreprener zawiadomionym zostanie, jaka ilość materjałów pomienionych na cały kwartał dla bióra Rządu Gubernialnego w przybliżeniu potrzebną i tę przygotować winien, tak aby w każdym czasie w 24 godzinach żądane materjały mógł dostarczyć.

6. Materjały piśmienne i potrzeby kancelaryjne winien entreprener dostarczać w jak najlepszych gatunkach podług prób opieczętowanych które przy licytacji konkurentom okazane i następnie utrzymującemu się przy entrepryzie w jednym egzemplarzu doręczone będą.

7. Wreszcie gdyby entreprener materjałów piśmiennych i innych potrzeb kancelaryjnych nie dostarczył na oznaczony termin, lub dostarczone okazały się być w złych gatunkach, wówczas takowe chociażby po najdroższych cenach na koszt i rysico entreprenera zakupione, i wszelkie ztąd wynikłe straty na całym majątku i kaucji entreprenera poszukiwane będą, uznane zaś za niezdatne materjały, zwrócone mu zostaną.

8. Należność za materjały piśmienne i wszelkie roboty kancelaryjnie kwartalnie zaraz po uzupełnionej dostawie, po złożeniu w dwóch exemplarzach stosownej likwidacji, zap otrzebowaniami Rządu Gubernialnego i protokularnym pokwitowaniem Rendanta i delegowanych dwóch urzędników wspartej po potrąceniu odstąpionego na korzyść Skarbu procentu będzie do wypłaty wyasygnowaną.

9. Wszelkie upory z takowej entreprzyy wynikające, ostatecznie przez Rząd Gubernialny rozpoznawane i decydowane będą, w czem wszystkiem entreprener poddaje się egzekucji Administracyjnej.

10. Koszta stempli do kontraktu, portoryjne i ogłoszenia licytacji, entreprener z własnych funduszów poniesie.

11. Nareszcie entrepryza obowiązuje utrzymującego się przy licytacji od chwili podpisania protokółu licytacyjnego, a Rząd Gubernialny od zatwierdzenia takowej.

Lublin d. 20 Sierpnia (1 Września) 1862 r.

za p. o. Gubernatora Cywilnego,

Radca Rządu Gubernialnego, Topolski.

za Naczelnika Kancelarji, Szymański.

(N. D. 4718) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Z mocy reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z d. 6 (18) Kwietnia r. b. Nr. 2258/1435, podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia na rok jeden 1863 i dochodów propinacyjnych miejskich, rozmaitej nazwy, odbywać się będą in plus licytacje, przed deklaracje opieczętowane w biurze tutejszem Rządu Gubernialnego, w terminach dołączonym do niniejszego wykazem oznaczonych i od sum dotychczasowych, w tymże wykazie wyszczególnionych, przy zastrzeżeniu:

1. Że deklaracje według tu dołączonego wzoru, zaopatrzone kwitem kasy skarbowej lub miejskiej, na złożone vadium, (którego ilość do każdego respective miasta rzeczony wykaz objaśnia) składane być winny na ręce Gubernatora Cywilnego do godziny 12 w południe dnia do licytacji przeznaczonego, później zaś gdy się licytacja rozpocznie przyjmowane nie będą.

2. Że w ciągu dni trzech, po dniu odbycia każdej licytacji, można także składać nowe deklaracje, kwitami vadialnemi zaopatrzone, zapewniające na korzyść kasy miejskiej 15/100 procentu od sumy wylicytowanej i żądać ogłoszenia i odbycia powtórnej licytacji, z poddaniem się wszakże obowiązkowi dotrzymania tak podanej deklaracji, pod odpowiedzialnością z całego majątku, w przypadku gdyby nowa licytacja korzystniejszego rezultatu nie odniosła.

3. Że wrazie, gdyby w czasie trwającej dzierżawy, a mianowie od 1 (13) Października r. b. podatek od wyrobu wódki w gorzelniach został podwyższonym, dzierżawca propinacji żadnej z tego tytułu do nikogo pretensji rościć nie będzie miał prawa.

4. Że szczegółowe do każdej propinacji warunki mogą być każdodziennie, z wyjątkiem dni świątecznych od godziny 9 rano do 3 po południu, w biurze Wydziału Administracyjnego Rządu Gubernialnego przejrzane.

5. Że każdy z konkurentów, utrzymujący się na licytacji, samym czynem złożenia deklaracji jest odpowiedzialny za jej dotrzymanie i pod jakim bądź tytułem i pozorem nie może się wyłamywać od przyjętego obowiązku dotrzymania dzierżawy, pod utratą vadium i wynagrodzenie strat, jakieby Kasa Miejska poniosła, Rząd zaś w imieniu Kasy Ekonomicznej działający, licytacja wtedy dopiero obowiązywać będzie, skoro jej zatwierdzenie nastąpi.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Radomskiego z d. 29 Sierpnia (10 Września) r. b. Nr. 54,765, podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód propinacyjny Kasy Ekonomicznej miasta N. na jeden rok 1863 i za kwotę rs. N. wyraźnie rubli srebrem N. (wypisać literami) z zapewnieniem dotrzymania wszelkich warunków ogłoszonych i do dzierżawy tej przywiązanych.

Kwit kasy N. na złożone w kwocie rs. N. vadium dołączam, o którego na mój koszt odesłanie do N. (lub o którego do osobistego zgłoszenia się mojego zatrzymanie) wrazie nieutrzymania się przy licytacji, upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1862 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

Deklaracja powinna być na stemplu zwyczajnym, bez poprawek i skrobań napisana, lakiem bez naznaczenia pieczęci zapieczętowana, i na wierzchu zaadresowana w ten sposób:

Deklaracja

na dzierżawę dochodu propinacyjnego w mieście N. w biurze Rządu Gubernialnego Radomskiego w dniu N. licytować się mającego.

Radom d. 29 Sierp. (10 Września) 1862 r.

z upow. Gubernatora,

Radca Gubernialny,

(1) Naczelnik Kancelarji, Świrski.

Wykaz miast Gubernii Radomskiej, w których wydzierżawione będą na jeden rok 1863 propinacje miejskie różnego nazwania.

Licytacja rozpocznie się dnia 24 Września (6 Października) 1862 r.

1. Skaryszew, propinacja, praetium do licytacji rs. 1121 kop. 20, vadium rs. 113; 2. Żarnów, propinacja, praetium do licytacji rs. 402, vadium rs. 41; 3. Jastrząb, propinacja, praetium do licytacji rs. 306 k. 55, vadium rs. 31; 4. Ryczywół, pobór od garnca, praetium do licytacji rs. 220, vadium rs. 22; 5. Zwoleń, pobór od garnca, praetium do licytacji rs. 2050, vadium rs. 205.

Licytacja rozpocznie się d. 25 Września (7 Października) 1862 r.

6. Wierzbica, propinacja, praetium do licytacji rs. 753 k. 61, vadium rs. 76; 7. Bodzentyn, zyskowy, praetium do licytacji rs. 675, vadium rs. 68; 8. Iłża, pobór od garnca, praetium do licytacji rs. 901 k. 31 1/2, vadium rs. 92; 9. Kunów, propinacja, praetium do licytacji rs. 1251 kop 51, vadium rs. 126.

Licytacja rozpocznie się d. 26 Września (8 Października) 1862 r.

10. Łagów, propinacja, praetium do licytacji rs. 1805, vadium rs. 181; 11. Radoszyce, propinacja, praetium do licytacji rs. 669 k. 59, vadium rs. 67; 12. Słupia, nowa propinacja, praetium do licytacji rs. 1020, vadium rs. 102; 13. Wąchock, pobór od garnca, praetium do licytacji rs. 640, vadium rs. 64; 14. Solec, propinacja, praetium do licytacji rs. 1766, vadium rs. 177; 15. Waśniów, propinacja, praetium do licytacji rs. 373, vadium rs. 38.

Licytacja rozpocznie się d. 1 (13) Października 1862 r.

16. Wierzbnik, propinacja, praetium do licytacji rs. 417, vadium rs. 42; 17. Opoczno, propinacja, praetium do licytacji rs. 4710, vadium rs. 471; 18. Osiek, propinacja, praetium do licytacji rs. 1153 k. 50, vadium rs. 116; 19. Gołaniec, propinacja i garncowe, praetium do licytacji rs. 890 k. 25; vadium rs. 89; 20. Sandomierz, czopowe od garnca, praetium do licytacji rs. 1655, vadium rs. 166.

Licytacja rozpocznie się d. 2 (14) Października 1862 r.

21. Busko, wiadrowe, praetium do licytacji rs. 484, vadium rs. 49; 22. Gierzchnica, propinacja, praetium do licytacji rs. 502, vadium rs. 51; 23. Szydłów, propinacja, praetium do licytacji rs. 1501, vadium rs. 150; 24. Stopnica, propinacja, praetium do licytacji rs. 2733 k. 86, vadium rs. 274; 25. Wiślica, propinacja, praetium do licytacji rs. 2007, vadium rs. 201.

Licytacja rozpocznie się dnia 8 (20) Października 1862 r.

26. Nowe Miasto Korczyn, propinacja, praetium do licytacji rs. 685, vadium rs. 69; 27. Chęciny, zyskowe, praetium do licytacji rs 1721 k. 50, vadium rs. 173; 28. Daleszyce, propinacja, praetium do licytacji rs. 402 k. 60, vadium rs. 41; 29. Kurzelów, propinacja, praetium do licytacji rs. 811 k. 75, vadium rs. 82; 30. Kielce, zyskowe, praetium do licytacji rs. 5010, vadium rs. 501.

Licytacja rozpocznie się dnia 9 (21) Października 1862 r.

31. Koszyce, propinacja, praetium do licytacji rs.1154 kop. 50, vadium rs. 116; 32. Miechów, propinacja, praetium do licytacji rs. 2701, vadium rs. 271; 33. Groszowice, propinacja, praetium do licytacji rs. 1858, vadium rs. 186; 34. Słomniki, wiadrowe nowo zaprowadzone, praetium do licytacji rs. 621 k. 38, vadium rs. 63; 35. Skalbmierz, propinacja, praetium do licytacji rs. 1100, vadium rs. 110; 36. Opatowiec, propinacja, praetium do licytacji rs. 481, vadium rs. 48.

Licytacja rozpocznie się dnia 10 (22) Października 1862 r.

37. Będzin propinacja, pretium do licytacji rs. 9,050 k. 10 vadium rs. 905; 38. Olkusz propinacja, pretium do licytacji rs. 2800 vadium rs. 280; 30. Koziegłowy propinacja, pretium do licytacji rs. 1552 vadium rs. 156; 40. Lelów propinacja, pretium do licytacji rs. 1026 k. 53 vadium rs. 103

Licytacja rozpocznie się dnia 11 (23) Października 1862 r.

41. Olsztyn propinacja, pretium do licytacji rs. 388, vadium rs. 39; 42. Skała, propinacja, pretium do licytacji rs. 1275 kop. 10, vadium rs. 128. 43. Sławków, wiadrowe, pretium do licytacji rs. 400, vadium rs. 40. 44. Wolbrom propinacja, pretium do licytac i, rs. 2800 kop. 17; vadium rs. 280; 45. Żarnowice propinacja, pretium do licytacji rs. 1600 k. 25 vadium rs. 150; 46. Radom, zyskowe, pretium do licytacji rs. 13,609 vadium rs. 1361; 47. Radom propinacja, we wsiach miejskich, pretium do licytacji rs. 2250, vadium rs. 225.

Radom d. 29 Sierpnia (10 Września) 1862 r.

z upow. Gubernatora,
Radca Gubernialny,
Naczelnik Kancelarji, Świrski.

(N. D. 4673) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do wiadomości, iż w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego tutejszego dnia 10 (22) Września r. b. od godziny 12 w południe sod bywać się będzie głośna in minus licytacja na dostawę żywności do więzień w Radomiu i Sandomierzu przez czas od d. 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1863 r. od ceny kop. 6 84/100 za dzienną porcją więźnia.

Życzący sobie przeto podjęcia się tej entreprysy, zechcą się w miejscu i czasie powyż oznaczonym znajdować zaopatrzeni w vadium po rs. 500 do każdego więźnia, które nieutrzymującym się zaraz zwrócone, a utrzymującym się przy licytacji zatrzymane będzie na kaucją.

Warunki tej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernialnego.

Radom d. 28 Sierpnia (9 Września) 1862 r.

z upow. Gubernatora,
Radca Gubernialny, Jedliński.
(2) za Naczelnika Kancelarji, Konopacki.

(N. D. 4599) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

W zastosowaniu się do uchwały Rady Miejskiej z dnia 20 Sierpnia r. b. N. XXIII ustępu 3, Magistrat podaje do powszechnej wiadomości, iż reperacja 59, wyraźnie pięćdziesięciu dziewięciu domków zajmowanych przez straż Policyjną w mieście Warszawie i na Przedmieściu Pradze, wypuszczoną będzie w entrepryzę przez licytacją in minus, od sumy anszlagowej rs. 1060 na raz jeden.

Każdy więc mający przystąpienia do powyższej licytacji i z dobrego wykonywania robót znany, może się zgłosić do sali posiedzeń Magistratu w dniu 13 (25) Września r. b. do godziny 12 w południe i na ręce Prezydenta miasta złożyć deklaracje opieczętowane wypisując wyraźnie literami ile procentu odstępuje od powyższej sumy, vadium ma być złożone w ilości rs. 106 i na pokrycie kosztów ogłoszenia licytacji rs. 9, warunki przez Radę Miejską zatwierdzone, przejrzane być mogą każdego czasu, oprócz dni niedzielnych i świątecznych, w Wydziale Wojskowym Magistratu miasta Stołecznego Warszawy.

Warszawa d. 20 Sierpnia (2 Września) 1862 r.

p. o. Prezydenta,
Szambelan Dworu,
Jego Cesarsko-Królewskiej Mości,
Z. Hr. Wielopolski.
(2) Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 4598) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 10 (22) Września r. b. o godzinie 11 przed południem, w domku ogrodnika w Saskim Ogrodzie, odbędzie się licytacja głośna in plus. na sprzedaż 1383 sztuk krzewów doniczkowych, poczynając od kwoty rs 131 k. 53 1/2 wyraźnie rs. sto trzydzieści jeden kop. pięćdziesiąt trzy i pół przez biegłych podanej.

Przystępujący do licytacji złoży na vadium rs. 15 która nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwróconą będzie, utrzymujący się przy takowej podaną przez siebie ofertę obowiązany jest zaraz w gotowiźnie zapłacić i krzewy w ciągu dni dwóch po ukończonej licytacji z ogrodu Saskiego zabrać poczem dopiero vadium zwrócone sobie mieć będzie.

Warszawa d. 23 Sierpnia (4 Września) 1862 r.

p. o. Prezydenta,
Szambelan Dworu,
Jego Cesarsko-Królewskiej Mości,
Z. Hr. Wielopolski.
(2) Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 4715) *Urząd Konsumcyjny Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w biurze tutejszem mieszczącem się w gmachu Rządowym przy ulicy Leszno pod Nr. 706 odbędzie się ze skróconym terminem w dniu 11 (23) b. m. i r. o godzinie 11 z rana publiczna licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane na dostawę sztuk 344 wyraźnie sztuk trzysta czterdzieści cztery, drzewa sosnowego opałowego w klocach od 14 do 16 cali w odrębie czyli cieńszym końcu średnicy mającego, dla służby Konsumcyjnej w Warszawie i Pradze, miesiące zimowe 1862/3 r. poczynając od ceny rs. 2 k. 33 wyraźnie rs. dwa kop. trzydzieści trzy za sztukę wraz z odwózką.

Do licytacji tej przypuszczani będą wszyscy bez żadnego wyłączenia konkurenci.

Mający chęć podjęcia się tej posługi, winni złożyć deklaracje opieczętowane na ręce Naczelnika Urzędu Konsumcyjnego, najpóźniej do godziny 11 z rana w dniu do licytacji oznaczonym, czysto bez poprawek, skrobań oraz przekreśleń napisane, i w nich wyraźnie literami wymienić sumę za jaką dostawy jednej sztuki wraz z odwózką podjąć się obowiązują.

Do deklaracji dołączone być winno zaświadczenie kasy Urzędu Konsumcyjnego lub innej Rządowej, na złożone vadium rs. 135 wyraźnie rs sto trzydzieści pięć.

Warunki licytacyjne każdodziennie w oddziale ogólnym biura tutejszego są do przejrzenia.

Deklaracje skrobane lub poprawiane, napisane nie podług dołączającego się wzoru obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki złożone po oznaczonym do licytacji terminie lub nie poparte zaświadczeniem kasowem na wystawione vadium, za nieważne uważane będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Urzędu Konsumcyjnego z dnia 1 (13) Września b. r. N. 7555 podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się podjąć dostawy sztuk 344 wyraźnie sztuk trzysta czterdzieści cztery, drzewa sosnowego opałowego w klocach od 14 do 15 cali w odrębie czyli cieńszym końcu średnicy mającego, dla służby Konsumcyjnej w Warszawie i Pradze, sztukę wraz z odwózką po rs. tu wymienić literami poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te w zupełności przyjmuję, przytem załączam zaświadczenie kasy N. na złożone tamże vadium N. które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o odesłanie tegoż pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 1 (13) Września 1862 r.

za Naczelnika Urzędu, H. Markowski.
Sekretarz Urzędu, Leśniewski.

(N. D. 4568) *Wydział Górnictwa.*

Wydział Górnictwa podaje do wiadomości, iż w biurze jego dnia 18 (30) Września r. b. o godzinie 1 po południu, odbędzie się za pośrednictwem opieczętowanych deklaracji in minus licytacja na dostawę w r. 1863 materjałów smarowych i służących do oświetlenia, jako też skór i t. p. dla Zakładów Górniczych w Okręgu Wschodnim.

Ilość potrzebnych materjałów i ceny do licytacji in minus, oznaczają się na takowe następujące:

1. Oleju lnianego krużek 60, od kop. 36,62. 2. oleju rzepakowego krużek 1600, od k. 35,73. 3. oleju preparowanego krużek 2100, od kop. 37,51, 4. oleju terpentynowego krużek 10, od kop. 13,39, 5. oliwy lucerskiej funt. 5200, od kop. 21,88, 6. łoju topionego funt. 9400, od kop. 15,63, 7. smoły płynnej krużek 3000, od kop. 4,46, 8. sadła wieprzowego funt. 40, od kop. 10,71, 9. świec łojowych funt. 1500, od kop. 16,07, 10. świec stearynowych funt. 120, od kop. 31,26, 11. skór baranich z wełną sztuk 32, od kop. 46,37, 12. skór jerchowych sztuk 40, od kop. 51,62, 13. skór juchtowych albo faledrowych sztuk 30, od rs. 6 kop. 75,5, 14. skór mastrychtowych funt. 190, od kop. 57,75, 15. skór surowcowych kręconych po 5' dług. 10" szer. pasów 50, od rs. 1 kop. 50,5, 16. skór szaroglansowanych sztuk 10, od rs. 14 kop. 43,75, 17. kleju stolarskiego pragskiego funt. 230, od kop. 21,87, 18. płótna konopnego arszynów 100, od kop. 14, 19. mydła szarego funt. 19, od kop. 8.

Każdy mający chęć podjęcia się tej dostawy obowiązany złożyć do Banku Polskiego, lub Składu Głównego żelaza vadium w kwocie rs. 504 i na koszta ogłoszenia rs. 15, oraz podać Wydziałowi Górnictwa deklarację podług następującego wzoru:

„W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 23 Sierpnia (4 Września) r. b. N 3951 podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się na r. 1863 dostawy materjałów smarowych i służących do oświetlenia, jako też skór i t. p. dla Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego, z odstąpieniem od cen do licytacji podanych procent (wymienić wysokość procentu liczbą i literami) i poddaję się wszelkim obowiązkom, oraz zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanym, zrozumianym i podpisanym"

„Kwity kasy N. na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę"

„Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N., a jeżeli w Warszawie wymienić numer domu"

„Pisałem w N. d. . . . . mca . . . . . r. 1862."

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Deklaracje takie winny być zapieczętowane lakiem i mieć adres: „Do Wydziału Górnictwa, Deklaracja na dostawę w r. 1863, materjałów smarowych i służących do oświetlenia, jako też skór, dla Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego."

Inne warunki w godzinach służbowych, w biurze Wydziału Górnictwa, jako też Naczelnika Okręgu Wschodniego przejrzane być mogą.

Warszawa d. 23 Sierpnia (4 Września) 1862 r.

Zarządzający Wydziałem.
Pułkownik
Inżynierów Górniczych, Milowanow.
Naczelnik Sekcji, Kozarski.
(2) Naczelnik Kancelarji, Reklewski Antoni.

(N. D. 4385) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż na zasadzie artykułu Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione sa na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną:

1. Charlejów A B. C. z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Radzyńskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1026 k. 18, vadium do licytacji rs. 5000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25435; termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w m. Siedlcach

2. Domaszewnica z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Łukowskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1405 k. 77, vadium do licytacji rs. 9000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 32,554, termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w m. Siedlcach.

3. Kobyla Wola z przyległościami i przynalcż. w Ogu Garwolińskim Pcie Łukowskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 378 kop. 57 1/2 vadium do licytacji rs. 2000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6686 k. 87 1/2, termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w m. Siedlcach.

4. Krempa lit A. B. z folwarkiem Kawęczyn z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Radzyńskim, Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs 1043 k. 91 1/4, vadium do licytacji rs. 4500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 24,423, termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

5. Lin v. Lejno z dwóch respective części A i B składające się i nowo utworzonej osady czyli folwarku Grondy, Jagodne zwany z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Włodawskim, Powiecie Radzyńskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1315 k. 70, vadium do licytacji rs. 6000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 38,976, termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

6. Ławki i Gołaszyn część lit. A. oznaczoną wraz z gruntami na mieście Łukowie z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Łukowskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 452 k. 45 1/2, vadium do licytacji rs 3000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,454 k. 37 1/2, termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

7. Msciska część A z przyłączoną częścią z pod lit. B. z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Radzyńskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 226 k. 5, vadium do licytacji rs. 1200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5285, termin przedaży dnia 18 (30) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

8. Nowodwór i Osmolice, składające się z folwarków Nowodwór, Osmolice i Wąwolnica, czyli Białka z wsiów Nowodwór, Białki części wsi Korzeniów, Białki Korzeniowskie, dawniej Białki Górne i Dolne zwane, z kolonii Rycza, Bakiera, Borki Natolin z lasami z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Żelechowskim Powiecie Łukowskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1987 k. 69 1/2, vadium do licytacji rs. 10,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 51,761 k. 87 1/2, termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w m. Siedlcach.

9. Polubicze, z folwarku i części wsi Polubicze siedmdziesiąt włościan w tabeli przy dawnej księdze dóbr Horodyszcze pod lit. 4 H. złożonej, z imion i nazwisk wyszczególnionych mającej, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Włocławskim Powiecie Radzyńskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1600 k. 21 1/2, vadium do licytacji rs. 9000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 49,731, termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w m. Siedlcach.

10. Turna, z folwarkiem i wsią Turna z przyległościami i przynależytościami w Ogu Włodawskim Pcie Radzyńskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 871 k. 34 1/2, vadium wynosi rs. 5000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22,380, termin przedaży dnia 18 (30) Kwietnia 1863 roku, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w m. Siedlcach.

11. Uhrusk Wola Uhruska, Zastawie i Mszanka, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Włodawskim Powiecie Radzyńskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1724 k. 95 1/2; vadium do licytacji rs. 8000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 44,464 k. 37 1/2, termin sprzedaży d. 18 (30) Kwietnia 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w m. Siedlcach.

12. Wola Wodyńska, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Siedleckim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rub. sreb. 502 kop. 87, vadium do licytacji rs. 3600; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9141 k. 25, termin sprzedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w m. Siedlcach.

13. Wólka Domaszewska i Zofibór z rzeką Stawem i młynem wodnym z przyległościami przynależytościami w Okręgu i Powiecie Łukowskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 649, vadium do licytacji rs. 3150, licytacja rozpocznie sie od sumy rs. 15,153, termin sprzedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w m. Siedlcach.

Przedaże wzmiankowane będą odbywać się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych Księgach wieczystych i w biórze Dyrekcji Szczegółowej.

Siedlce d. 11 (23) Sierpnia 1862 r.

Prezes, J. Kozłowski.
Pisarz, Tchorzewski.

(N. D. 4485) *Naczelnik Powiatu Konińskiego.*

Ponieważ ogłoszona w pierwszym terminie na d. 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. in minus licytacja na restauracją kościoła parafialnego w m. Pyzdrach spełzła bezskutecznie dla braku konkurentów. Naczelnik Powiatu po raz drugi podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 13 (25) Września r. b. o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Konińskiego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje od sumy rs. 6154 kop. 46, na reperację kościoła parafialnego w m. Pyzdrach.

Wzywam więc osoby interesowane, aby w terminie tym z deklaracjami zgłosić sie zechcieli.

Wadium wynosi rs. 615.

Warunki licytacyjne. wykaz kosztów oraz inne dowody przejrzeć można każdodziennie, w biurze Powiatu w godzinach biurowych.

Konin d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1862 r.

Kośmiński.

Wzór do deklaracji.

Niżej podpisany N. mieszkający w N. Powiecie N. Gubernii N., składam niniejszą deklarację. iż stosownie do ogłoszenia Naczelnika Powiatu Konińskiego z dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) 1862 r. Nr. 22894, przyjmuję na siebie entrepryzę restauracji kościoła parafialnego w m. Pyzdrach, Powiecie Konińskim na sumę rs. (wypisać literami) poddając się wszelkim warunkom licytacyjnym.

Wadium w kwocie rs. 615 składam w gotowiźnie (lub w kwicie sznurowym takiej a takiej to Kasy).

Pisałem w N. dnia mca roku.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 4607) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego w d. 18 (30) Września 1862 r. od godziny 8 do 11 z rana odbywać się będzie licytacja in minus przez składanie opieczętowanych deklaracji na entrepryzę budowy nowej murowanej plebanii r. l. we wsi Moniochyczach od sumy anszlagowej rs. 2091 kop. 78 1/2, każdy zatem mający chęć podjęcia się tej entrepryzy obowiązany jest w miejscu i terminie wyżej oznaczonym stawić się gdzie i o warunkach bliższą wiadomość powezmie, vadium 1/10 części sumy anszlagowej w ilości rs. 209 kop. 18 złożyć należy, deklaracje do godziny 11 z rana w dniu powyższym składane być winny podług niżej zamieszczonego wzoru inaczej bowiem niewyraźnie napisane, skrobane i poprawiane bez dołączenia vadium, lub też po terminie podane przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego z dnia 21 Sierpnia (2 Września) r. b. Nr. 13,457 podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuje się dopełnić roboty około budowy nowej plebanii murowanej r. l. we wsi Moniochyczach wedle planów i anszlagów przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod dniem 25 Kwietnia (7 Maja) 1862 r. zatwierdzonych, za sumę rs. (tu wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Vadium w kwocie rs. dwieście dziewięć kop. ośmnaście dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. d. N. mca N. r. 1862.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Hrubieszów d. 21 Sierpnia (2 Września) 1862 r.

(2) Naczelnik, Trzciński.

(N. D. 4606) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego w d. 18 (30) Września 1862 r. od godziny 8 do 11 z rana, odbywać się będzie licytacja in minus przez składanie opieczętowanych deklaracji na entrepryzę nowej plebanii i dzwonnicy r. g. we wsi Cześnikach od sumy anszlagowej rs. 1060 kop. 77 3/4. Każdy zatem mający chęć podjęcia się tej entrepryzy obowiązany w miejscu i czasie oznaczonym stawić się gdzie i o warunkach bliższą wiadomość poweźmie vadium 1/10 części złożyć należy.

Deklaracją do godziny 11 z rana w dniu powyższym składane być winny podług niżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem niewyraźnie napisane, skrobane i poprawiane, bez dołączenia vadium, lub też po terminie podane przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego z dnia 18 (30) Lipca 1862 r. N. 13,456, podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się dopełnić roboty około budowy nowej plebanii i dzwonnicy r. g. we wsi Cześnikach wedle planów i anszlagów przez Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod dniem 12 (24) Maja 1862 r. zatwierdzonych za sumę rs. (tu wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonych; vadium w kwocie rs. sto sześć kop. ośm dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. d. N. mca N. r. 1862.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Hrubieszów d. 2 Września 1862 r.

(2) Naczelnik, Trzciński.

(N. D. 4487) *Naczelnik Powiatu Krasnystawskiego.*

Na podstawie reskryptu Rządu Gubernialnego z d. 24 Lipca (6 Sierpnia) r. b. Nr. 51396/14945 podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 18 (30) Września r. b. o godzinie 10 z rana w biurze Naczelnika Powiatu odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje, in minus licytacja na reperacją Gmachu Rządowego na biuro Powiatu i pomieszczenie Kasy Powiatu przeznaczonego, tudzież na domurowanie Skarbca dla tejże Kasy, poczynając od sumy rs. 2270 kop. 80, dwoma anszlagami przez Komisję Rządową zatwierdzonemi objętej.

Każdy pragnący podjąć się tej entreprysy i posiadający do tego odpowiednią kwalifikacją, winien zgłosić się w powyższym terminie do biura Powiatu i przed przystąpieniem do licytacji złożyć vadium 1/10 części sumy anszlagowej wyrównywające, które wrazie nieutrzymania się natychmiast zwróconem mu zostanie.

Anszlag i warunki licytacyjne w biurze Powiatu w godzinach biurowych z wyjątkiem dni świątecznych przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji dołącza się z zastrzeżeniem aby była pisaną czytelnie, bez skrobań i kreśleń i w terminie właściwym przed Komisją licytacyjną złożona pod rygorem nieprzyjęcia takowej.

Wzór do deklaracji.

W skutek obwieszczenia z dnia 14 (26) Sierpnia r. b. Nr. 13068, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entreprysy reperacji Gmachu Rządowego na biuro Powiatu Krasnystawskiego i pomieszczenie Kasy Powiatu przeznaczonego, tudzież domurowania Skarbca dla tejże Kasy podług sporządzonych na ten cel dwóch Wykazów kosztów za sumę rs. kop. (tu wypisać liczbą i literami sumę za jaką konkurent podejmuje się entreprysy) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Dowód na złożone w Kasie Powiatu vadjum w kwocie rs 227 dołączam, o zwrot którego wrazie nieutrzymania się przy licytacji do rąk moich lub przesłanie takowego na mój koszt do (wyrazić miejsce dokąd vadium ma być odesłane) upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (tu wypisać miejsce zamieszkania)

Pisałem w N. d. N. mca N. 1862 r.

(podpisać imię i nazwisko)

Krasnystaw d. 14 (26) Sierpnia 1862 r.

Machnicki.

(N. D. 4723) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w trzecim terminie w dniu 25 Września (7 Października) r. b. o godzinie 11ej z rana, w biurze Powiatu Kaliskiego odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje in minus licytacja na dostawę partji drzewa opałowego sosnowego dla Kaliskiego więzienia potrzebnej, mianowicie na czas od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1863 r. w ilości sążni półkubicznych 355, łok. kubicz. 6 1/2 miary polskiej, a to od ceny rs. 3 kop. 15 (wyraźnie rubli srebrem trzy kopiejek pietnaście za sążeń pułkubiczny).

Deklaracje mają być pisane czytelnie bez poprawek i skrobań do których dołączyć należy kwit kasy Powiatowej na złożone vadium rs. 150.

Takie deklaracje opieczętowane lakiem mają być złożone przed godziną do licytacji oznaczoną, uchybiający zaś temu sami sobie winę przepiszą jeżeli deklaracja odrzuconą zostanie.

Warunki pod jakiemi entrepryza ta ma być dopełnioną, każdego czasu w godzinach biurowych w biurze Naczelnika Powiatu przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kaliskiego z dnia 29 Sierpnia (10 Września) b. r. Nr. 19,826 ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszą deklaracją dostawić przez entrepryzę potrzebną ilość mianowicie sążni półkubicznych 355, łok. kubi. 6 1/2 drzewa opałowego sosnowego przez ciąg 1863 r. dla Kaliskiego więzienia po rs. (literami) za sążeń półkubiczny w ścisłem zastosowaniu się do warunków w tym celu ustanowionych.

Kwit kasy Powiatowej na złożone w gotowiźnie vadium rs. 150 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w dnia N. miesiąca N. roku 1862.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Kalisz dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1862 r.

Bakowicz.

(N. D. 4698) *Naczelnik Powiatu Łomżyńskiego.*

W dniu 25 Września (7 Października) 1862 r. o godzinie 3 z południa w biurze tutejszem odbywać się będzie in minus licytacja w drugim terminie za podaniem sekretnych opieczętowanych deklaracji na entrepryzę restauracji domu szkolnego w Tykocinie, sprawienie niektórych utensylji dla tejże szkoły i wystawienie nowej drwalni z kloaczką anszlagowanych na rs. 1194 k. 20 1/2 a to pod warunkami w tym celu spisanemi i złożeniem vadium 1/10 części sumie powyższej wyrównywającego to jest rs. 119 k. 42, O czem zawadamiając interesowaną publiczność nadmieniam, że anszlagi i warunki codziennie w mem biórze przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Łomżyńskiego z dnia 21 Sierpnia (2 Września) 1862 r. N. 24539, podaję niniejszą deklaracją iż podejmuję się entrepryzy restauracji domu szkolnego w Tykocinie, sprawienie niektórych utensylji dla tejże szkoły i wystawienie nowej drwalni z kloaczką za sumę rs. wyraźnie, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym.

Kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. 119 k. 42 dołączam, który wrazie nieutrzymania się się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. mca N. roku 1862.

(tu wyraźny podpis imienia i nazwiska).

Łomża d. 21 Sierpnia (2 Września) 1862 r.

Radca Kolegjalny, Dąbrowski.

(N. D. 4699) *Naczelnik Powiatu Łomżyńskiego.*

W dniu 25 Września (7 Października) 1862 r. o godzinie 4 po południu, w biurze mojem odbywać się będzie in minus licytacja za podaniem sekretnie opieczętowanych deklaracji już w drugim terminie na entrepryzę restauracji Kościoła parafialnego w Piekutach anszlagowana rs. 669 kop. 60 1/2, oraz na oparkanienie nowego cmentarza grzebalnego anszlagowanego rs. 728 kop. 70 1/2, czyli razem rs. 1398 kop. 31, a to pod warunkami w tym celu spisanemi i złożeniem vadium 1/10 części sumie anszlagowej wyrównywającego, to jest rs. 139 kop. 84. O czem zawiadamiając interesowaną publiczność nadmieniam, że anszlag i warunki codziennie w mem biurze przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Łomżyńskiego z dnia 21 Sierpnia (2 Września) r. b. N. 24,540 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entrepryzy restauracji Kościoła parafialnego w Piekutach, oraz oparkanienie nowego cmentarza grzebalnego, tamże za sumę rs. N wyraźniej N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym.

Kwit kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 139 kop. 84 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca i r. N.

(tu wyraźny podpis imienia i nazwiska)

Łomża d. 21 Sierp. (2 Września) 1862 r.

(1) Radca Kolegialny, Dąbrowski.

(N. D. 4707) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.*

Ponieważ dla braku kunkurentów spełzła bezskutecznie ogłoszona na dzień 29 Sierpnia (10 Września) r. b. licytacja na dostawę dla Szpitala Dzieciątka Jezus, drzewa sosnowego w szczapach w ilości, na całoroczną potrzebę 500 mniej więcej sążni kubicznych miary Polskiej, przeto, nowy termin do licytacji na takową dostawę na dzień 11 (23) Września r. b. godzinę 5 z południa naznacza. Licytacja takowa odbędzie się w Kancelarji Szpitalnej przez deklaracje opieczętowane, a następnie głośna. Praetium, od którego licytacja in minus rozpocznie się, ustanowionem jest na rs. 8 kop. 24, za jeden sążeń takiejże jak wyżej miary.

Każdy przystępujący do licytacji, winien złożyć na vadium rs. 400 w gotowiźnie, albo listach zastawnych, lub innych papierach na kaucję zwykle przyjmowanych. Takowe vadia nieutrzymującym się przy licytacji, zaraz po jej odbyciu powrócone będą. Inne warunki są do przejrzenia w Kancelarji Szpitalnej każdodziennie.

Wzór do deklaracji dołącza się poniżej, Warszawa d. 31 Sierp. (12 Września) 1862 r.

Opiekun Prezydujący,
(1) Radca Stanu, Pętkowski.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia z dnia 31 Sierpnia (12 Września) r. b. obowiązuję się dostawić dla Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, drzewa sosnowego w szczapach, w ilości na całoroczną potrzebę tego zakładu mniej więcej 500 sążni kubicznych miary Polskiej, po cenie rs. . wyraźnie rs. . . . . . za jeden taki sążeń.

Wszystkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, poddaję się.

Kwit na złożone vadium w ilości rs. 400 dołączam.

Stałe moje zamieszkanie w Warszawie przy ulicy . . . . . pod Nr. . . . . .

Warszawa dnia . . . . mca . . . . 1862 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Deklaracje skrobane, przekreślane, lub poprawiane, nie będą przyjęte.

(N. D. 4642) *Magistrat Miasta Wolbroma.*

Gdy dochód dzierżawy targowego i jarmarcznego w mieście tutejszem Wolbromie z końcem roku bieżącego 1862 expiruje, Magistrat niniejszem podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 17 (29) Września r. b. w kancelarji tegoż miasta odbywać się będzie publiczna in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje, której wzór zamieszcza się, na trzech-letnie wydzierżawienie to jest od dnia 1 Stycznia 1863 r. do ostatniego Grudnia 1865 r., dochodu kasy miasta Wolbroma z targowego i jarmarcznego od sumy przez dotychczasowego dzierżawcę opłacanego czynszu rocznie rs. 1060 kop. 59. Chęć przeto licytowania mający w miejscu i terminie powyż oznaczonym deklaracje opieczętowane złożyć, lub nadesłać zechcą, które to do godziny 12 w południe w tym dniu przyjmowane będą przy dołączeniu świadectwa kasy na złożone vadium rs. 106 wynoszące. Warunki przedlicytacyjne każdego czasu w Magistracie tutejszym w godzinach biurowych przejrzane być mogą.

Wolbrom d. 23 Sierpnia (4 Września) 1862 r.

(1) Burmistrz, Gołębiowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia N. roku N. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód z targowego i jarmarcznego w mieście Wolbromie za sumę rocznego czynszu rs.— (tu wypisać sumę liczbą i literami) w trzech-letnią dzierżawę to jest od 1 Stycznia 1863 r. do ostatniego Grudnia 1865 r., poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Zaświadczenie kasy N. na złożone vadium rs 106 wynoszące domieszczam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o zwrot pocztą na mój koszt upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w mieście, lub wsi N. pisałem w N. dnia i mca N.

(Podpisać imię i nazwisko).

(N. D. 4461) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 10 (22) Września b. r. o godzinie 11 1/2 przed południem odbędzie się w biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie licytacja przez otwarcie deklaracji opieczętowanych na wypuszczenie w entrepryzę na r. 1863:

1. Dostawy żywności dla chorych w Lazarecie Górniczym w Dąbrowie utrzymywać się mających.

2. Prania bielizny, pościeli i innych efektów lazaretowych.

3. Dostawy materjałów pomocniczych Lazaretowych jak: octu, miodu, gąbki, krochmalu, soli, miotel, misek glinianych, słomy, i t. p.

4. Dopełniania niektórych posług jako to: dowozu księży do chorych, zmarłych na cmentarze, przywozu węgla na opał i t. p.

Cena na teraz obowiązująca za dostawę żywności wynosi kop. sr. 14 1/2 dziennie od jednego chorego, inne ceny mogą być przejrzane wraz z zwarunkami licytacyjnemi, każdego dnia oprócz świąt w biurze Naczelnika Okręgu.

Vadium do tej licytacji oznacza się rs. 75 którą to kwotę wraz z sumą rs. 12 na koszta ogłoszeń, przystępujący do licytacji winien będzie złożyć w kasie Okręgu w gotowiźnie lub też udowodnić złożenie jej w jakiej bądź innej kasie Rządowej kwitem legalnym.

Deklaracje winny być napisane czysto czytelnie, bez skrobań i poprawek podług wzoru poniżej domieszczonego, w przeciwnym bowiem razie będą uznane za nieważne.

Wzór do deklaracji na papierze stęplowym ceny kop. 15 pisać się mającej:

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. N 4153 niżej podpisany mieszkaniec miasta N. wsi N. Powiatu N. Gubernii N. podejmuje się:

1. Dostawy w r. 1863 żywności dla chorych w Lazarecie Górniczym w Dąbrowie na kuracji zostawać mających podług taryfy przy urządzeniu Szpitali Najwyżej zatwierdzonej.

2. Prania bielizny lazaretowej.

3. Dostawy materjałów pomocniczych lazaretowych.

4. Dopełniania posług przy lazarecie, odstępując na wszystkiem od cen w r. 1862 obowiązujących a w warunkach licytacyjnych szczegółowo wymienionych N. procent za oszczędność.

Vadium w ilości rs. 75 złożyłem do kasy N. i pokwitowanie na te sumę składam.

Pisałem w N dnia N. miesiąca N. r. 1862

Dąbrowa dnia 13 (25) Sierpnia 1862 r.

(3) w z. J. Liszki.

(N. D. 4714) *Zarząd Jenerał-Intendenta I. Armii.*

Z powodu bezskutecznej licytacji na przewózkę z Brześcia-Litewskiego do Warszawy 19,500 czetwerów mąki i 1950 czetwerów kaszy odbywać się będzie w Zarządzie Jenerał-Intendenta b. I Armii w Warszawie 7 (19) i 11 (23) b. m. licytacja na przewózkę prowiantu z Brześcia do Warszawy w zmniejszonej ilości, to jest 10,000 czetwerów mąki, albo żyta i 1000 czetwerów kaszy, albo jęczmienia. Przewózka ta ma być skończona 31 Grudnia 1862 r.

Warszawa d. 1 (13) Września 1862 r.

Jenerał-Intendent, Sinielników.
(1) Naczelnik Wydziału, Aratowski.

(N. D. 4726) Na żądanie SSrów po niegdy Fryderyku Thomas pozostałych jako to:

1. Joanny Rozyny Thomas; 2. Joanny-Eleonory Thomas; 3. Karola-Adolfa-Juliusza Thomas w mieście Bunclau i Wrocławiu Królestwie Pruskiem zamieszkałych Aleksandra Bogusławskiego Patrona Trybunału Kaliskiego za Obrońcę ustanowionego mających pko SSrom Thomas zapadł w dniu 23 Września (5 Października) 1860 r. wyrok Trybunału miejscowego dział spadku po niegdy Fryderyku Thomas nakazujący opinią biegłych. czyli nieruchomość w m. Zduńskiej woli pod Nr. 256 do tego spadku należąca da się dogodnie w naturze podzielić rozporządzający a wrazie niemożności tego podziału ocenienie rzeczonej nieruchomości przez biegłych i sprzedaż w drodze licytacji stanowiący do odbycia sprzedaży i sporządzenia działów Rejenta Ogu Szadkowskiego Sikorskiego delegujący.

Na skutek wyroku tego mianowani biegli dali pod d. 8 (20) Sierpnia 1861 r. opinją iż należąca do tego spadku nieruchomość w m. Zduńskiej woli pod N. 256 dogodnie w naturze podzieloną być nie może następnie pod tąż samą datą ciż biegli sporządzili urzędową taksę na rs. 248 k. 45, poczem taksa wyrokiem miejscowego Trybunału w d. 22 Listopada (4 Grudnia) 1861 r. potwierdzoną została.

Następie termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w m. Zduńskiej woli pod N. 256 na dz. 1 (13) Października 1862 r. godzinę 3 z południa w Kancelarji Rejenta Ogu Szadkowskiego Józefa Sikorskiego oznaczony został.

Warunki sprzedaży przejrzane być mogą u Rejenta Ogu Szadkowskiego Józefa Sikorskiego w m. Szadku i u podpisanego Patrona Trybunału Kaliskiego.

Kalisz d. 13 (25) Sierpnia 1862 r.

Aleksander Bogusławski, Patron Tryb.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.